

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 7  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie, 9,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld., do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 313, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 120.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 25 maja 1928 r.

Rok XXII.

## Z widowni politycznej na Pomorzu.

Konsolidacja demokracji na Pomorzu? — Hokus-pokus przywódców „Unji”. — P. P. S. podnosi głowę.

Poznański „Przegląd Poranny” donosi, że w Grudziądzu odbyło się zebranie przedstawicieli i członków stronnictw, związków i organizacji społecznych, stojących na stanowisku ideologii marszałka Piłsudskiego i współpracy z rządem, celem konsolidacji (zespolenia) sił, rozproszonych w poszczególnych stronnictwach politycznych i organizacjach zawodowych, które pod względem stanowiska wobec rządu, niczem się zasadniczo nie różnią.

Chodzi tu o przedstawicieli Związku Naprawy Rzeczypospolitej, Legjonistów, Partji Pracy, N. P. R. lewicy i Stowarzyszenia Młodzieży im. marszałka Piłsudskiego.

Zebraniu przewodniczył p. inżynier Fedorowicz, a referaty wygłosili pp. Grymaszewski i red. Rendecki. Nazwiska zupełnie na Pomorzu niezmane.

Według wyżej wspomnianego piśma wszyscy mówcy podkreślali, że „tylko bezpartyjna praca państwowa może podnieść ogólny dobrobyt i zapewnić Polsce należne, wśród wielkich narodów miejsce”.

Bezpartyjna praca! I pocóż to bałamucić siebie i innych? Przecież Związek Naprawy, Partja Pracy i N. P. R. lewica są organizacjami partyjnymi!

Konsolidacja rzekomej demokracji na Pomorzu jest legendą. Wspomniane partie nie mają u nas zwolenników. **Przestrzegamy przed nowymi apostołami, występującymi przeciwko partjom, a zachwalającymi własne partie, które notabene nie mają programu ani politycznego, ani społeczno-gospodarczego.**

W tych dniach odbył się w Grudziądzu wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego, które, jak wiadomo, przy ostatnich wyborach sejmowych szło do urny wyborczej pod nazwą „Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich”.

„Unja” nie uzyskała ani jednego mandatu poselskiego, zato rozbiła społeczeństwo pomorskie i utworzyła drogę Niemcom, którzy na Pomorzu uzyskali trzy mandaty sejmowe.

Wobec tego conajmniej dziwnym wydaje się twierdzenie marszałka zjazdu grudziądzkiego p. Janty Połczyńskiego, że „Unja” przy wyborach odniosła zwycięstwo, gdyż chociaż nie przeprowadziła posła, to jednak zdobyła na Pomorzu 31.250 głosów.

A więc według p. Janty-Połczyńskiego ważniejszym jest zdobycie 31.250 głosów, niż rozbięcie społeczeństwa polskiego i wybór Niemców.

Zaiste — rozumowanie godne opatentowania!

Twierdził też p. Janta-Połczyński, że „Pomorze pod względem politycz-

## Niemcy dostarczają gazów trujących dla Rosji W 1924 r. zatonał parowiec z gazami w drodze do Leningradu.

Berlin, 24. 5. (tel. wł.) Niemieckie dzienniki lewicowe ogłaszają sensacyjne dokumenty, stwierdzające, że Reichswehra przesłała większe sumy pieniężne na fabrykację gazów trujących zorganizowaną w Troicku w Rosji.

„Vorwaerts” zamieszcza pismo pracownika firmy Stolzenberg, które oświadcza, że zamaskowany oddział Reichswehry, znany pod nazwą „Gefu”, wydał firmie rozkaz urządzenia szeregu fabryk gazów trujących w Sowietach. Niemcy, którzy wyjeżdżali do Rosji dla objęcia stanowisk w owych wytwórniach musieli składać zobowiązanie, że ani ustnie ani piśmiennie nie zdradzą rodzaju swoich zajęć.

„Vorwaerts” zwraca uwagę, że firma Stolzenberg, gdzie miał miejsce znany wybuch fosgenu, już w dawnych czasach była otoczoną dziwnymi tajemnicami politycznymi, pozostającymi w związku z tajną współpracą pomiędzy ministerstwem Reichswehry a władzami wojskowymi Sowietów. Firma ta już w swoim czasie za pośrednictwem ministerstwa Reichswehry otrzymała koncesję na budowę w Rosji w miejscowości Troicku gubernji Samarskiej fabryki gazów trujących. Fabryka ta miała

dziwne losy i nigdy nie mogła przystąpić do produkowania dostatecznej ilości gazów. „Vorwaerts” podkreśla, że katastrofa obecna w Hamburgu, której rozmiary dotychczas jeszcze nie dają się dokładnie ocenić, jest niejako epilogiem dawnych kontaktów pomiędzy ministrem Reichswehry Gesslerem a kołami wojskowymi Sowietów.

„Już w 1924 r. — podaje dalej „Vorwaerts” — wioził parowiec rosyjski ładunek fosgenu z Hamburga do Leningradu. Wskutek uszkodzenia basenu gazowego ulatniały się gazy i uśmierdziły całą załogę. Parowiec, błędzący bez kierowników na morzu i napełniony gazem, trzeba było zatopić, gdyż stał się niebezpiecznym dla żeglugi”.

O tej katastrofie i jej przyczynach świat się nie dowiedział. Teraz dopiero wychodzi prawda na jaw o tajnych machinacjach niemiecko-bolszewickich.

## Bomby fosgenowe pod Wiedniem.

Wiedeń, 23. 5. (PAT) Dzienniki donoszą, że w Blumau gdzie przed wojną znajdowały się fabryki broni i prochu pozostało jeszcze 3000 bomb, napełnionych fosgenem. Gminy okoliczne pod wrażeniem katastrofy w Hamburgu wysłały delegację do rządu centralnego w Wiedniu, aby usunąć te zapasy, grożące niebezpieczeństwem dla ludności.

## Sprawa gazów trujących w Radzie Ligi Narodów.

Londyn, 23. 5. (PAT) Jak donosi agencja Reutersa, państwo tu przekonanie, że w związku z niedawną eksplozją fosgenu w Hamburgu sprawa wyrabiania i magazynowania znacznych ilości gazów trujących może być postawiona na

porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów, ze specjalnym uwzględnieniem zagadnienia, czy istniejące prawo dotyczące używania i wyrabiania gazów trujących są wystarczającym środkiem bezpieczeństwa.

## Sochacki złapany w Berlinie!

Brał udział w konwentyklu komunistycznym, który policja osaczyła.

Warszawa, 24. 5. (tel. wł.) W Berlinie zaaresztowano niespodzianie na zakonspirowanym zebraniu 20 komunistów, którzy, jak się okazało, tworzyli komitet wykonawczy Komunistycznej Partji Polskiej. Bolszewicy czując, że pali się im grunt pod nogami u nas, postanowili tym razem obradować nad Sprewą. Wśród zatrzymanych znajduje się poseł Sochacki. Uwięzieni legitymowali się fałszywymi paszportami austriackimi, których właściciele nie podlegają obowiązkowi posiadania wiz wjazdowych do Niemiec. Zebranie zgłoszono jako posiedzenie klubu językoznawczego (esperanto). Policji wydawała się rzecz podejrzana i dlatego niespodziewanie obsadziła wejścia do lokalu. Na stole konferencyjnym znaleziono m. in. odezwę z życzeniami polskich komunistów dla Niemców z powodu zwycięstwa wyborczego, zakończoną hasłem:

„Niech żyje niemiecka republika rad”. Aresztowani mieli przy sobie łączną sumę w wysokości około 240 tysięcy zł. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności za czynne mieszanie się do wewnętrznych stosunków Rzeszy.

Berlin, 23. 5. PAT Prasa niemiecka podaje dziś nowe szczegóły o aresztowanych w Berlinie 26 komunistach polskich (?) na zebraniu, zgłoszonym oficjalnie jako zebranie esperantystów (!) Dzienniki stwierdzają, że wszyscy aresztowani posiadali albo fałszywe paszporty, albo też fałszywe wizy na wjazd do Niemiec. Żaden z aresztowanych nie włada językiem niemieckim, tak, że przy przesłuchaniu policja musiała się posługiwać tłumaczem. Przy aresztowanych znaleziono znaczną sumę pieniędzy w walucie amerykańskiej. „Der Tag” twierdzi, że przy aresztowanych znaleziono 25000 dolarów.

nym okazało niezrozumiałą wprost niedojrzałość”. Dlaczego? Bo nie wybrało unitów!

Dziwi nas niezmiernie, że p. Janta-Połczyński, którego znamy z poważnej pracy społeczno-narodowej z czasów niewoli, dziś tak niepoważnie wyraża się o społeczeństwie polakiem na Pomorzu.

P. Kazimierz Życki, występując przeciwko zrównaniu wszystkich obywateli pod względem prawa wyborczego, powiedział, że „w Polsce są okolice, których ludność stoi na tak niskim szczeblu cywilizacji, że nie zna jeszcze nawet mydła!”.

Nie wiemy, które okolice miał p. Życki na myśli, możemy jednak p. Ż. uspokoić, że jeżeli w Polsce są naprawdę okolice, których ludność nie zna mydła, to z całą pewnością ludność ta poznała mydło podczas ostatnich wyborów sejmowych!

Wprawdzie socjaliści nie uzyskali na Pomorzu ani jednego mandatu poselskiego, mimo to jednak liczba głosów, jaka padła na dwójkę, jest wymownym dowodem zapuszczonej na Pomorzu sieci socjalistycznej.

Od niedawnego czasu wychodzi w Grudziądzu tygodnik „Pochodnia”, organ Polskiej Partji Socjalistycznej na Pomorzu.

Wobec jawnej i tajnej roboty żywiółów wywrotowych, całe społeczeństwo polsko-katolickie na Pomorzu winno skupić się pod sztandarem chrześcijańsko-demokratycznym.

Wielkie zadanie ma tu do spełnienia duchowieństwo.

F.

## Traktat przyjaźni polsko-chiński.

W Pekinie powstanie poselstwo polskie.

Warszawa, 23. 5. (PAT) W dniu 19 maja br. pełnomocnik Rzplitej Polskiej w Chinach p. Karol Kindor podpisał w Pekinie traktat przyjaźni i układ handlowy między Polską a rządem chińskim. Celem traktatu jest ustanowienie przyjaźni z całym narodem chińskim i dlatego traktat ten, dając wyraz zrozumieniu narodu polskiego dla dążeń Chińczyków bez względu na ich ugrupowania polityczne do równoprawnienia w stosunkach międzynarodowych, oparty jest na zasadzie bez-

względnej wzajemnej klauzuli największego uprzywilejowania (pod jak najlepszymi warunkami). Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, co nastąpi w niedługiej przyszłości w jednej ze stolic europejskich, w której znajduje się przedstawicielstwo dyplomatyczne Chin, Ministerstwo Spraw Zagr. będzie mogło przystąpić do zorganizowania poselstwa Rzplitej w Pekinie i uruchomienia placówek konsularnych jednej w Charbinie, a drugiej prawdopodobnie w Szanghaju.

## Podwyżka płac urzędniczych wchodzi nareszcie na realne tory.

Z posiedzenia sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 23. 5. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pos. Krzyżonawski (BB) zaznaczył, iż na komisji zaszło wielkie nieporozumienie. Chodzi o problem urzędniczy i fundusz dyspozycyjny ministra skarbu. Co do pierwszej kwestji, to rząd podwyższył pensje w czerwcu ub. roku, lecz nie wstawił do preliiminarza. Jest to ten 45% dodatek. Sejm przyznał dodatek na kwartał bieżący, ale na następne kwartały dodatku tego nie ma i nie ma wniosku załatwiającego tę sprawę. Kwestja urzędników jest pierwszorzędnej wagi dla państwa, a uchwały komisji budżetowej nie zdają się iść w kierunku szczęśliwego rozwiązania tego problemu. Pos. Diamand (PPS) oświadcza, iż podwyżka dla urzędników jest zależna nie tylko od naszych dochodów. Rząd trzyma się zasady, żeby płacić w zależności od tego, czem rozporządza. Ponadto rząd nie wypłacił urzędnikom 8% dodatku mieszkaniowego. Od 6 miesięcy stanowi to już 48%. Kwota ta nie jest umieszczona w budżecie, wobec czego uniemożliwionem jest załatwienie budżetu na czas i prawdopodobnie trzeba będzie uchwalić prowizorium. Pos. Rozmaryn stwierdza, iż kwestja urzędnicza wysuwa się na pierwszy plan i nie

może być budżet załatwiony, nie załatwiwszy i tego zagadnienia. Rząd musi przedłożyć konkretne dane, ile ma dać urzędnikom i ile pieniędzy potrzebuje na ten plan. Dlatego mówca wnosi, aby komisja uchwaliła wezwać rząd, aby na najbliższym posiedzeniu wypowiedział się konkretnie co do swoich planów. P. wiceminister skarbu Grodyński wyjaśnił, że rząd potrzebuje pomocy urzędnikom uznaje, z powodu jednak podwyższenia wydatków budżetowych zachodzi potrzeba zapewnienia nowych trwałych zwyczajnych dochodów państwowych. Te dochody mają właśnie zrealizować projekt ustawy podatkowej. Nie zachodzi obecnie możliwość określenia wysokości procentu podwyższenia płac, bo zależy to od uzyskania tego pokrycia. Ustawa uposażeniowa jest opracowana i będzie przedłożona, gdy będzie osiągnięte pokrycie, w przeciwnym razie powstałby deficyt budżetowy. Wiceminister Grodyński raz jeszcze ostrzegł komisję przed papierową podwyżką wpływów i zmniejszeniem wydatków. Nie można bowiem — do wodzi mówca — ażeby wpływy były większe a sytuacja urzędników skarbowych pogarszała się mimo ich nadliczbowych prac. Przy głosowaniu nad dochodami przeszedł wniosek rządu.

## Skreślenia podatkowe nie wywołają kryzysu gabinetowego.

Warszawa, 24. 5. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się narada gabinetowa z powodu położenia wytworzonego skutkiem odrzucenia przez Sejm projektów podatkowych. Zaraz po wyniku głosowania konferował minister skarbu z wiceministrem Grodyńskim.

W kołach sejmowych uchodziło za-

raz za pewnik, że ani rząd ani minister Czechowicz nie wyciągnęli konsekwencji odrzucenia przedłożeń, które podobno mają być ponownie zgłoszone do Sejmu. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej wypowie się minister Czechowicz w kwestji wypłacenia urzędnikom przynajmniej 15%.

## Porażka rządu.

Warszawa, 24 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odrzucony został większością prawie 50 głosów projekt rządowy o podwyższeniu podatku gruntowego, oraz projekt o wprowadzeniu podatku budynkowego w gminach wiejskich. Pierwszy projekt upadł większością 46 głosów, drugi większością 51 głosów. Głosowano imieniem t. j. kartkami. Za odesłaniem projektów rządowych do komisji głosowały kluby: Ch. D., N. P. R., Nar. Dem., część Ukraińców i Bezpart. Blok Współpracy z rządem, razem 145 głosów. Przeciwnie odesłaniu do komisji wypowiedziały się wszystkie stronnictwa włościańskie, socjaliści, komuniści i reszta mniejszości narodowych, razem 191 głosów. Po wyniku głosowania nad dwoma projektami rząd wycofał projekt ustawy o stałym podatku majątkowym.

Odrzucenie przez większość sejmową projektów rządowych jest wypadkiem, który na przyszłość może mieć poważny wpływ na stosunki parlamentarne. Na razie zaś będzie miało ten skutek, że ówczesna armia urzędnicza będzie musiała dość długo czekać na zaspokojenie swych postulatów dotyczących uregulowania jej uposażeń. Rząd bowiem postawił sprawę tak, że podwyższenie poborów urzędniczych uzależnione jest od znalezienia na ten cel odpowiednich źródeł dochodu. Za takie źródło uważał słusznie, czy niesłusznie wprowadzenie podatków przewidzianych w odrzuconych projektach.

Trudno przesądzać, czy odrzucenie przedłożeń podatkowych bez ich poprzedniego rozpatrzenia, było ze strony Sejmu krokiem należycie przemyślanym. Prawda, że nikogo nie zachwyciły projektowane obciążenia. Wyraz temu dał również przedstawiciel Ch. D. p. dr. Kuśnierz, który z trybuny sejmowej stwierdził, że proponowane podatki nie odpowiadają obecnemu położeniu gospodarstwa ludności po wsiach i miastach, która i tak ugina się pod dotychczasowym ciężarem. Jeśli mimo

to klub Ch. D. głosował za rozpatrzeniem przedłożeń rządowych w komisji skarbowej, to kierował się chęcią poruszenia przy tej sposobności sprawy reformy systemu podatkowego w Polsce, reformy, która jest poprostu koniecznością. Uchwala Sejmu uniemożliwia w okresie najbliższym, przedwakacyjnym, omówienia tej tak ważnej sprawy.

Nie jest też bez winy i sam rząd. Wina jego leży w tem, że usiłował wzorem p. Wl. Grabskiego wywrzeć nacisk na Sejm uzależniając sprawę uposażeń urzędniczych od uchwalenia takich podatków, któreby ludność, zwłaszcza wiejska zrozumieć musiała jako dalsze pogorszenie swego położenia. A ponieważ stronnictwa opozycyjne w Sejmie, zwłaszcza ludowe, mają wiele powodów do niezadowolenia z dzisiejszej administracji, którą osobabnia świat urzędniczy — więc też nie dziwnego, że skorzystały z nadającej się okazji, by politycznie wykorzystać przedłożenia podatkowe i dać odczuć rządowi swoje niezadowolnienie.

Czy i jakie konsekwencje wyciągnie rząd z wczorajszej porażki nie da się powiedzieć. Według opinji panującej w Sejmie rząd na razie, aż do uchwalenia budżetu, zachowa się powściągliwie. Trudno jednak zapomnieć, że w dniu wczorajszym rząd porażki przegrał, iż w Sejmie nie ma większości. Wybór marszałka Sejmu dokonany został przeciw rządowi, wczorajsze głosowanie było pośrednim wotum nieufności dla rządu. Było ono zarazem namacalnym przykładem jakie skutki dała dwuletnia walka rządu z ugrupowaniami umiarkowanymi w kraju i w Sejmie. Prawie dwieście głosów, jakie padły za odrzuceniem projektów rządowych — to głosy lewicy sejmowej. Zbyt ona jest silna, by rząd mógł wbrew jej woli cokolwiek przeprowadzić. Musi się zatem zdecydować, co w tej sytuacji zrobić. Nowe wybory to rzecz dla rządu w obecnych warunkach ryzykowna. Pozostaje szukać porozumienia przynajmniej z częścią lewicy. Ale wtedy państwo może być narazone na nieobliczalną szkodę.

Zabrzeski.

## Kronika telegraficzna.

Wycieczka techników do Bydgoszczy.

Warszawa, 24. 5. tel. wł. W piątek 1 czerwca wyjedzie z Warszawy do Bydgoszczy wycieczka stołecznych stowarzyszeń techników celem zwiedzenia głównych warsztatów kolejowych.

Polsko - rumuńska wymiana oficerów.

Warszawa, 24. 5. tel. wł. Armja polska wysłała wczoraj do Rumunii czterech oficerów sztabu generalnego, jednego oficera służby łączności i jednego oficera-lotnika, na kilku miesięczne przeszkolenie w szeregach armji rumuńskiej. Jest to wymiana, przewidziana polsko-rumuńską konwencją wojskową. Niedawno przybyli do nas czterej oficerowie rumuńscy.

Z komisji polsko - litewskiej w Berlinie.

Berlin, 23. 5. PAT. Dziś o godz. 11 przed poł. odbyło się czwarte posiedzenie polsko-litewskiej komisji mieszanej do spraw prawnych i granicznego ruchu lokalnego. Delegacja polska zgłosiła na dzisiejszym posiedzeniu szereg poprawek do litewskiego projektu umowy o ruchu lokalnym. Poprawki te zmierzają do tego, aby umożliwić korzystanie z ułatwień w ruchu lokalnym szerszym kołom ludności pogranicznej, aniżeli to przewiduje projekt litewski. Delegacja litewska przyjęła propozycje polskie do rozpatrzenia. Następnego posiedzenia komisji odbędzie się jutro przed południem w poselstwie litewkiem.

Berlin, 23. 5. PAT. W kołach delegacji polskiej spodziewają się zakończenia prac komisji polsko-litewskiej w Berlinie w najbliższych dniach.

Polski raid powietrzny  
Warszawa - Angora - Teheran.

Warszawa, 24. 5. tel. wł. W najbliższych dniach trzy polskie samoloty systemu „Potez 25”, produkcji krajowej fabryki samolotów w Białej Podlaskiej, rozpoczną wielki raid lotniczy Warszawa - Angora - Teheran. Główne kierownictwo objął szef departamentu lotnictwa wojskowego pułkownik Rajski. Towarzyszyć mu będzie szef gabinetu ministra spraw wojskowych, podpułkownik Bek. Aparaty zaopatrzone będą w polskie motory.

## Z tajemnic Czarnej Reichswehry.

Szczecin, 23. 5. 5. (Tel. wł.). W Szczecinie odbywa się obecnie drugi proces przeciw mordercom „Feme”. Tym razem oskarżony jest major Gaedicke o nakaz morderstwa. Proces, o którym było mało słyhać podczas walki wyborczej, zasługuje jednak na uwagę. Wczoraj obrona podała plan organizacyjny Czarnej Reichswehry.

Czarna Reichswehra była podzielona na oddziały obwodowe (Erfassungsbteilungen), powiatowe komendy uzupełnień (!) i kadry. Kadry stworzono na wypadek mobilizacji. W takim wypadku np. dla garnizonu kiszynińskiego (twierdzy najbliższej granicy polskiej) przeznaczono 4 pułki piechoty i 4 baony strzelców. Ze względu na traktat wersalski ten system „obrony krajowej” (!?) — jak się wyrażono przed sądem — musiał pozostawać w ścisłej tajemnicy.

## Braterstwo broni niemiecko-litewskiej.

Przebywający w związku z uroczystościami 10-lecia niepodległości litewskim. W czasie bankietu przemówienia o „niemiecko-litewskim braterstwie broni” wygłosili generałowie Żukauskas i Najewicjus oraz płk. wojsk Rzeszy, Schreder.

## Okolo 100 osób w obliczu katastrofy na Wiśle pod Świeciem.

Ub. niedzieli mieszkańcy wsi Ostrów, pow. świecki, która przynależała do parafji w Świeciu w liczbie okolo 100 osób, wybrali się statkiem motorowym przez Wisłę do Świecia. Gdy odbito od brzegu w pewnej chwili przestał działać ster statku.

Nad podróżnymi zawisło widmo katastrofy. Jednak zdołano przeprowadzić statek na spokojniejsze fale Czarnej Wody. Zdawało się już, że szczęśliwie statek przybije do brzegu. Aż pod Świeciem nagle statek uderzył o brzeg i mocno przechylił się. Powstała

Lotnik Costes i Le Brix w drodze do Warszawy.

Białogrod, 23. 5. PAT. Lotnicy Costes i Le Brix wylądowali dziś o godz. 11.30 na lotnisku w Nowym Sadzie. O godz. 18 przybyli do Białogrodu, skąd jutro odlecają do Warszawy. (Lotnicy ci dokonali, jak wiadomo, lotu dokoła świata. — Red.).

O zmianę konstytucji gdańskiej.

Gdańsk, 23. 5. PAT. Na jutrzejszym posiedzeniu sejm gdańskiego rozpocznie się dyskusja na dprojektem ustawy o reformie konstytucji wolnego miasta Gdańska. Na posiedzeniu tem podczas obradowania nad tą sprawą, obecny będzie także wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku van Hamel.

Waldemarasz pojedzie do Paryża.

Berlin, 23. 5. PAT. „Vossische Ztg.” donosi, że bawiący obecnie w Londynie Waldemarasz po zakończeniu swej wycieczki do Londynu uda się do Paryża, aby odbyć tam rozmowy z francuskim urzędem spraw zagr.

Straszna katastrofa samolotowa.

Kolonja, 23. 5. PAT. Samolot linii Paryż-Berlin zapalił się w powietrzu. Przy gwałtownym lądowaniu pilot, mechanik i pasażerowie ponieśli śmierć.

Francuz chce polecieć do Ameryki.

Nowy Jork, 23. 5. PAT. Członkowie specjalnej komisji francuskiej rzeczoznawców lotniczych po przybyciu do Nowego Jorku oświadczyli, że kapitan marynarki francuskiej Louis Paris zamierza rozpocząć dnia 25 maja lot z Brestu do Nowego Jorku, via wyspy Azorskie z ewentualnym zatrzymaniem się na Bermudach. Kapitanowi Paris mają towarzyszyć dwa inne samoloty francuskie.

16-krotny morderca.

Barcelona. Sprawy 10-ciu morderstw, dokonanych w miejscowości Tarragona, który zbiegł w niewiadomym kierunku, poszukuje z górą 1000 osób.

Z procesu w Moskwie.

Moskwa, 23. 5. (PAT) Trybunał, rozpatrując sprawę o sabotaż w zagłębiu donieckim, przystąpił do badania oskarżonego inżyniera Kaługanowa, który przyznał się, że wraz z Berezowskim i innymi brał udział w organizacjach kontrrewolucyjnych i otrzymał od Berezowskiego pieniądze osobiście dla siebie oraz dla doręczenia innym jako zapłatę za działalność destrukcyjną.

W dalszym ciągu procesu o nadużycia w szachtach były właściciel jednej z kopalń Samojłow, który po rewolucji pracował w kopalni w charakterze technika przyznał się do udziału w akcji sabotażu, do której miał go wciągnąć Kaługanow.

„Italja” odleciała do bieguna.

Kingsbay, 24. 5. (tel. wł.) Wczoraj o 4.40 popołudniu odleciał gen. Nobile na „Italji” do bieguna. Sterowiec poleci do 83-tej szerokości geograficznej i następnie weźmie kierunek do bieguna. Warunki atmosferyczne były korzystne przy lekkim wietrze północnym. Lot potrwa przypuszczalnie 82 godziny.

## „Apostolstwo Dobrej Prasy”.

(Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego” z ks. prof. Kozubowskim).

W tych dniach w Ionie Warszawskiego Towarzystwa im. Piotra Skargi z inicjatywy ks. prof. K. Kozubskiego, prodziekana Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, powstała myśl założenia sekcji pod nazwą „Apostolstwo Dobrej Prasy”. W zrozumieniu doniosłości i znaczenia powstania tej nowej placówki, mogącej stać się potężnym czynnikiem przy zwalczaniu zgubnych wpływów na społeczeństwo, które w dobie ostatniej wywołuje pewien odłam prasy codziennej, — zwracamy się do ks. prof. Kozubowskiego, który chętnie udziela nam ogólnych wyjaśnień, dotyczących się „Apostolstwa”.

— Pomimo, iż założenie „Apostolstwa” jest jeszcze w stadium realizacji i zebranie organizacyjne odbędzie się dopiero w czerwcu, — już teraz znany jest ogólny plan i ustalony w przybliżeniu rodzaj działalności „Apostolstwa”. Zresztą samo życie i układ współczesnych stosunków wskazuje nam podstawy naszej przyszłej pracy. Ogromny wzrost prasy w latach ostatnich, wynikająca stąd rywalizacja pism i wydawnictw, a tem samem ubieganie się o jaknajwiększą ilość czytelników — wytwarzają wzrost zgubnego wabika, jakim jest dla tłumów sensacja. Sensacja ta staje się wielkim złem, gdyż nie przebiegając w środkach, zagarnia szerokie odłamy prasy, staje się coraz niezdrowszą, coraz bardziej krzykliwą i brutalną a więc bardziej pociągającą dla mas o przytępionej skutkiem wojen wrażliwości i moralności. Zło to zwiększa się jeszcze, jeżeli uprzytomnimy sobie, iż dla mas tych dziennik, jest częstokroć jedyną i wyłączną lekturą. Niektóre stają się niemal wyłącznie kroniką wszelakich zbrodni, najbardziej szczegółowe i soczyste opisy ich są przynętą dla czytelników, — zwłaszcza wśród niższych sfer, — a dzięki temu zbrodnia, występki, gwałty stają się rzeczą powszednią, pokarmem codziennym spragnionych dreszczu sensacji rzesz.

„Apostolstwo Dobrej Prasy” ma na celu zapobieganie temu złu i zwalczanie go we wszelkich przejawach. Przez popieranie dobrej prasy, opartej na zasadach zdrowia moralnego i fizycznego, broniącej godności ludzkiej, praworządności, poczucia obywatelskości i braterstwa — „Apostolstwo” dążyć będzie do wykorzenienia prasy, obliczonej na niższe instynkty czytelników. Popierając moralne i materialne wydawnictwa, służące dobrem celom, „Apostolstwo” postara się podnieść i oczyścić ogólny poziom społeczeństwa i chociaż praca ta, w specjalnie ciężkich warunkach powojennych wymaga wielu wysiłków — wyniki jej muszą być dodatnie, jak wskazuje na to działalność „Société du bon Presse” we Francji i stowarzyszenia o podobnym celu we Włoszech, których zabiegi w krótkim czasie wydały doskonałe owoce.

„Apostolstwo Dobrej Prasy” mieścić się będzie początkowo w Warszawie, jako sekcja T-wa im. Piotra Skargi, przewidywane jednak jest założenie szeregu filii, narazie w większych miastach a potem na całym terenie Rzeczypospolitej. Trudno jest narazie mówić szczegółowo o planach „Apostolstwa”, określi to bliżej zebranie czerwcowe, można jednak mieć pewność, że powaga i potrzeba powstania tej placówki i jaknajwyższa jej działalność spotkają się z pomocą i poparciem całego myślącego społeczeństwa, zdającego sobie sprawę z konieczności uzdrowienia naszych stosunków wewnętrznych przez podniesienie poziomu moralnego mas, w której to pracy „Apostolstwo” odegrać winno niepoślednią rolę.

E.

### Japoński szwindel z nieboszczykami.

Nieboszczyków topiono zamiast palić.

W Japonii wykryto szczególniejsze oszustwo, które w szerokich kołach ludności wywołało ogromne wzburzenie.

Kiedy pewnego dnia rodzina japońska oddała zwłoki jednego ze swoich krewnych do krematorium, tak szybko otrzymała popioły, że wzbudziło to w niej podejrzenie. Popioły oddano badaniom, które stwierdziły, że zawierają one wyłącznie popiół drzewny.

Przeprowadzona w krematorium rewizja wykazała, że przedsiębiorstwo to otrzymywało tak liczne zamówienia na palenie zwłok, iż nie mogło im nadążyć. Aby zadowolnić klientów, rzucano zwłoki zmarłych do stawu, a rodzinom wydawano popiół powstały ze spalonego drzewa. W pobliskim stawie znaleziono około 100 zwłok rzekomo spalonych zmarłych.

— To jednak nie zmienia mojego postanowienia — upierała się przy swoim Janette. — Wymagam tego, żeby mnie pan pozostawił z panią Marie.

W Krascowie zaczęły już grać nerwy. Pohamował się jeszcze i zwrócił się ostatnim wysiłkiem panowania nad sobą do Marie.

— Marie, zechciej wytłumaczyć temu niesforenemu dzieciakowi, że ja przecież zasługuję jeszcze na to, żeby mnie w tym ostatnim wypadku usłuchać... Powinna to uczynić chociażby ze względu na to, co ja zrobiłem swego czasu dla jej ojca, którego przecież niebawem będzie mogła ujrzeć... Zresztą, jak powiedziałem, zagranicą pozostawiam jej absolutną swobodę postępowania...

Marie odsunęła na stronę siostrę i cicho bez przekonania ją ją skłaniać do ustępstw.

— Jedź, dziecko, nie ci się stać nie może. Czy tak, czy owak jutro będziesz wolna i... spotkamy się. Gdyby zaś nie, to telegrafuj do mnie do Gdańska na poste-restante. A tymczasem weź to na wszelki wypadek, abyś od niego nie była zależną.

To mówiąc, wetknęła Janette w rękę paczkę banknotów dolarowych i ucałowała ją zdecydowanie.

Janette szlochała na ramieniu starszej swej siostry.

— Nie trzeba się tak rozczulać, Janette, — wtrącił łagodnie Krascow — przecież panie najdalej za trzy godzi-

## Chiny i Japonia.



Liga Narodów: Sir, rozdziel tych ludzi, oni się pozabijają!  
John Bull: Well, jak się pozabijają, to ich rozdziel.

## Przemytnicy na granicy polsko-niemieckiej nie próżnują.

Ale i nasza straż graniczna następuje przemytnikom na piętę.

Pracująca na podstawie wydanej niedawno ustawy straż graniczna pochłubić się może poważnymi wynikami służbowymi. W ciągu pierwszych dni kwietnia br. przytrzymały organy straży granicznej przeszło 100 osób za nielegalne przekroczenie granicy państwowej i zajęły towar wartości około 30 000 zł.

Do najruchliwszego odcinka granicy pod względem przemytnictwa należy Górny Śląsk, gdzie intensywny ruch graniczny uniemożliwia ścisłą kontrolę osób przekraczających granicę. Z silnie zorganizowanym przemytnictwem ma straż graniczna do czynienia na całym pograniczu wschodnio-pruskiem. Znacznie słabsze jest natomiast przemytnictwo na pograniczu czeskosłowackim i rumuńskim.

Z Niemiec przemycają przeważnie wyroby galanteryjne, jedwab i chemikalia, oraz znaczne ilości wyrobów tytonio-

wych. Z Czechosłowacji przemycane są głównie wyroby odzieżowe.

Wprowadzona ostatnio waloryzacja cel przyczyniła się znacznie do wzrostu przemytnictwa i walka z niem jest bardzo utrudniona, gdyż organizacje przemytnicze dysponują znacznymi środkami materialnymi i posiadają swoich agentów netylko po obu stronach granicy, lecz i w głębi kraju. Pomimo to, dzięki zarządzeniom dowództwa straży granicznej walka z przemytnictwem jest coraz skuteczniejsza. W szczególności opanow. zostało ostatnio w znacznym stopniu przemytnictwo wyrobów tytoniowych. Jeżeli mimo to w handlu wewnętrznym spotyka się znaczne ilości przemyconych towarów z zagranicy, to dzieje się tak dlatego, że przeważająca większość tych towarów dostaje się do kraju drogami celnymi pod fałszywymi deklaracjami.

ny się spotkają. A prawdziwie jestem zadowolony, żeście się tak prędko zaprzyjaźnili. Dobry to znak dla mnie.

Buick był już gotowy, stał odwrócony w kierunku szlabanu, przez który przed piętnastu minutami przejechał.

— Czas nagli — dotknął łagodnie ramienia Janette Krascow. — Masz moje słowo.

Janette oderwała się od siostry i, nie mówiąc, siadła do środka. Przebrała się już znów za damę, podczas kiedy tajemniczy chemik naraz stał się młodym pozornie szoferem.

Byłaby go może nie poznała Janette, kiedy od kierownicy zwrócił się do niej, gdyby nie ten głos, którego w stosunku do niej nie zmienił:

— Janette, jesteś Anną Potulicką, właścicielką majątku Bożewie na Pomorzu pod Puckiem i jedziesz do kuzynów swoich, Grobnickich, mieszkających w Bydgoszczy. To na wszelki wypadek, gdyby zaszła potrzeba dokładniejszego się legitymowania na komorze celnej. Szofer pani Potulickiej jest niemową, trochę się tylko jąka. Czynności wwiadu dotyczące rewizji będziesz więc musiała sama załatwić. Oto twój paszport.

Buick ruszył naprzód i potoczył się cicho ku przejazdowi granicznemu, który przed chwilą szczęśliwie ominął.

Za chwilę stanęli przed szlabanem.

Ukazali się celnicy. Zaczęło się sprawdzanie paszportów, maszyny. Janette, z wyjątkiem kilku słów powiedzianych w zastępstwie szofera, nie potrzebowała się wcale odzywać. Straż była uprzejma. W paszporcie przed nazwiskiem był mały dodatek: hrabina...

— Czy pani hrabina ma przepisaną ilość benzyny? — spytał dla formalności już tylko jeden z celników.

— Mam około pięciu litrów — cicho odparła Janette — zresztą proszę sprawdzić.

Celnik był bardzo uprzejmy i wierzzył na słowo pani hrabinie Potulickiej.

W tejże chwili, szybko ku szlabanowi z przeciwległej strony podjechało auto, ku któremu natychmiast zwrócili się celnicy, nadzwyczaj ostro indagując pasażerów.

— Jestem Pretowicz, komisarz warszawskiej policji politycznej. Pano wie otrzymaliście tu moje rozporządzenia celem zatrzymania zbiegów?

Strażnicy spojrzeli po sobie porozumiewawczo. Jeden z nich wystąpił naprzód, rozkazującym ruchem dając znać swoim kolegom, co mają robić.

— Niechno się pan najsamprzód wylegitymuje, panie Pretowicz! — odparł jeden z celników zbliżając się nagle do auta.

W tymże czasie inni strażnicy pośpiesznie wskoczyli z boków, opanowując kierownicę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr. Mieczysław Jarosławski.

(71)

## Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Zakrzętnięto się zwawo koło zmiany zewnętrznego wyglądu Buick'a.

— Ja nie chcę się rozłączać z... panią Marie — zaoponowała nagle Janette.

— Janette! — z prośbą w głosie i perswazją, zwrócił się do niej Krascow. — Więc chcesz, żeby po tem wszystkim, cośmy dotąd jakoś szczęśliwie przebrnęli, schwycono nas nagle, bo inny nas los nie czeka.

— Wszystko mi jedno. Mam dosyć tego. Nie powinnam była wogóle wyjeżdżać z Warszawy. Nie wiem właściwie dlaczego panu ustąpiłam. Pan mnie steroryzował.

— Tak czy owak, ale zdaje mi się, że uznasz słuszność moich powodów, skoro ci powiem, że mnie, ani ciebie, a tembardziej Marie, nikt nie będzie w stanie już obronić. Tymczasem, kiedy wydestaniemy się na wolność, tam w Warszawie będą mieli dosyć czasu na zbadanie źródłowe sytuacji, tembardziej, jeżeli ja im nadeślę. W tym czasie wystarczające zeznanie, że ty jesteś niewinna i znajdowałaś się pod moim wpływem i opieką, czego dziś jeszcze zrobić nie mogłem.

## Tragedja kobiety, którą mąż sprzedał do domu rozpusty.

Zaczęło się w Polsce, a skończyło się w Anglii.

Londyn, 23 maja.

Gazety angielskie donoszą o fakcie, który stanowić może osnowę sensacyjnego filmu.

Epilog rozegrał się w zeszłym tygodniu przed trybunałem sądowym w Lambeth, w Anglii. Prolog miał miejsce przed laty 18-tu w Tarnowie.

W roku 1910 piękna i młodziutka Mirjam S., zaślubiła pupca Samuela Vicara. W rok później powiła córkę. Po jakimś czasie Vicar oświadczył żonie, że stoi w przededniu bankructwa, i że muszą wyemigrować do Południowej Ameryki. Obiecał, że tam zajmie się nimi jego wuj, który należy do najbogatszych ludzi w Rosario, niedaleko Buenos Aires.

W Buenos Aires Vicar zaprowadził swoją żonę do wielkiego domu. Sądziła, że to był hotel. Lecz tego samego jeszcze dnia dowiedziała się nieszczęśliwa kobieta, że mąż sprzedał ją za 250 funtów szterlingów i ułotnił się wraz z dzieckiem. Znajdowała się w domu rozpusty. Dwa tygodnie męczarni okrutnych przeżyła tam, wreszcie udało się jej uciec. Znalazła schronienie w domu angielskiego misjonarza nazwiskiem Truscot. Lecz po kilku dniach zjawił się tam jej mąż w asystencji policji. Prawo amerykańskie stanęło po jego stronie. Żona musiała pójść za mężem. Zagroził jej, że zabije dziecko, jeśli nie wróci tam, skąd uciekła. Była posłuszna. I znowu minęło kilka miesięcy. Wreszcie uciekła przy pomocy pewnego marynarza angielskiego. Ten umieścił ją w klasztorze. Przełożona klasztoru poradziła

jej, by jaknajprędzej ucieła się do Anglii, ponieważ ustawy amerykańskie przyznają mężowi, że może ją z klasztoru nawet zabrać. Dano jej na koszt podróży. Ów marynarz ofiarował się wyostać dziecko z rąk Samuela Vicara. Przy pomocy kilku śniatków wykradł je i wszyscy troje opuścili Argentynę, by udać się do Anglii.

W Anglii wynajęła się pani Vicar jako służąca i dwa lata przebywała w jednym miejscu. Córeczkę oddała w międzyczasie do zakładu wychowawczego. W roku 1913, gdy dowiedziała się że mąż jej umarł, poślubiła owego marynarza. W dwa miesiące później, podczas burzy na morzu, marynarz stracił życie. Została znowu wdową. W ostatnim roku wojny, poznała bogatego Araba Ali Thabeta, i została jego żoną. Córeczkę oddała do pierwszorzędnej pensjonatu.

Przed niedawnym czasem, uważając, że czas już, by córka po ukończeniu pensji (liczy już teraz lat 17) wróciła do domu napisała do przełożonej, że zjawi się, by córkę z pensji odebrać. Na to otrzymała odpowiedź, że kobiecie z taką przeszłością nie można oddać córki.

Sprawa poszła na drogę sądową. Na rozprawie zjawiła się córka, wezwana w charakterze klasycznego świadka.

Sędzia zapytał, czy chce wrócić do matki. Odpowiedziała „Nie”.

Matka zemdlła. Nie słyszała już, że sąd przyznał córce prawo trzymania się zdaleka od matczynego domu. Nieprzytomną matkę wyniesiono z sali rozpraw i odwieziono do szpitala.

## Mahometanie opuszczają Europę.

Jeszcze tylko 4 miliony czcicieli półksiężyca mieszka na zbisurmanionych niegdyś ziemiach.

W chwili obecnej w Europie żyje około 4 miliony mahometan. Mieszkają oni głównie na Bałkanach i pochodzą przeważnie od chrześcijan, którzy podczas czterowiekowego panowania Turków zostali „nawróceni” na islam.

Na 817 000 Albańczyków 560 000 wyznaje islam. Rumunja liczy jeszcze 250 tysięcy wyznawców proroka. Grecja 241 000, Bułgaria 690 000, Turcja europejska 690 000 i Jugosławia 1 337 000.

Wśród mahometan tych krajów europejskich katolicyzm czyni wielkie postępy. W Bośni i Hercegowinie, gdzie

znikł prawie zupełnie, niemal odzyskał utracony teren. W r. 1741 w obu krajach liczone tylko 400 000 katolików (zaledwie pięciu na stu mieszkańców).

W r. 1878 liczba katolików wynosiła już 209 000, okrągło 18 na stu. W r. 1922 liczba ta podniosła się do 449 000, a obecnie wynosi 490 000 — co stanowi czwartą część całej ludności.

W innych krajach mahometanich Europy rozwój katolicyzmu nie jest tak wielki, ale wszędzie jest widoczny i wszędzie ma cechy zjawiska stałego.

## Sensacja moralna w filmach amerykańskich.

(W) Jest u nas dużo ludzi, potępiających słusznie czy niesłusznie kino ze względów moralnych. Tacy z pewnością będą bardzo zadowoleni, czytając poniższe szczegóły z praktyki cenzury filmowej w Ameryce, które podaje jedno z pism amerykańskich.

Film w Ameryce podlega czterokrotnej cenzurze, aby w niczem nie uraził poglądów Jankesów, mających, jak wiadomo, opinję świętoszków. A więc już przed zdjęciem przechodzi scenariusz pierwszą cenzurę. Dyktator filmowy, p. Will Habs, rozstrzyga o tem, które powieści lub sztuki teatralne nadają lub nie nadają się na srebrny ekran. Drugą cenzurę wykonuje reżyser filmu. Ostateczna aprobata zależy od cenzorów danego stanu i gminy, gdzie film się wyświetla. Liczni ci cenzorzy często nie zgadzają się w swych poglądach na to, co wolno a czego nie wolno. Dlatego zdarza się nieraz, że w jednym stanie lub mieście skreśla się bez względu na związek filmu lub sens akcji rzeczy, które uchodzą w innych okolicach. W niektórych stanach żąda się np., żeby pocałunki nie trwały dłużej ponad pewną

przepisaną ilość metrów. Inne stany znów zakazują przedstawienia scen gwałtownych, chociażby akcja poprzedzająca i następująca wyszła cało z pod czerwonego ołówka cenzora. Kiedy np. jakaś osoba w filmie pada od kuli rewolwerowej, moment wystrzału jest opuszczony. W różnych stanach nie wolno pokazywać kobiety — nawet mężatki — syjącej bieliznę dla swego jeszcze nienarzonego dziecka.

Iście amerykańskim kawałem cenzury można nazwać wypadek, gdy raz sama cenzura wylamała się z pod cenzury. W pewnym stanie szedł film według powieści Hawthorne'a „List purpurowy”. Występują w nim nieszczęśliwa bohaterka i pastor, jej wielbiciel. Cenzura nakazała, by parę oznaczono jako małżeństwo. Miało to jednak zastosowanie tylko przez sześć dni w tygodniu bez niedzieli, która — jak sam cenzor wykombinował z przepisów — stanowiła dzień liberalny, tak, że można było widzieć jedną i tę samą parę w dni „zwyczajne” jako pocziwe małżeństwo, a w niedziela jako kochanków.

## Co się nie zmieniło w Niemczech.

Katolicy nadal obywatelami drugiej klasy.

(w) Obecna „republika” niemiecka przypomina pod niejednym względem cesarstwo. I w republice bowiem wpływ nacjonalistów i monarchistów protestanckich tak bardzo przeważają, że traktuje się tam katolików i Polaków podobnie jak za „dawnych dobrych czasów”. Niemcy oficjalnie temu przeczą, lecz faktem jest, że np. na Śląsku Opolskim, który ma 90% katolików, rządzą tylko pozornie katolicy (jak nadprezydent Proskę, starosta krajowy Piątek), rzeczywście jednak przewagę w urzędach utrzymuje nadal element protestancki. Podobnie dzieje się na katolickiej Warmji i Mazurach. Na upośledzenie katolików skarży się „Germanja” (nr. 221), w której czytamy: „Olsztyn jest do 66% katolicki. Lecz wśród członków magistratu był tam do 1919 r. tylko jeden katolik, który wszedł przypadkowo. Odtąd katolicy toczą ciężką walkę o równouprawnienie... Nacjonałisci w Olsztynie nie gardzą sojuszem nawet z radykalną lewicą, jeśli chodzi o odrzu-

cenie słusznych żądań katolików”.

„Germanja” stwierdza z ubolewaniem, że propagandzie nacjonalistów służą nawet katolicy jak prof. Spahn, redaktor Lukassowicz. (Kandydatem czołowym nacjonalistów, tych wrogów ruchu katolickiego, był na Śląsku Opolskim w 1924 r. ks. proboszcz Wolf — Red.) Powołując się na takie jednostki, nacjonałisci udają przyjaciół katolicyzmu.

Demaskuje ich „Germanja” w dalszym ciągu jak następuje:

„W mieście powiatowym Sztumie dzieje się podobnie jak w Olsztynie. I tu dwie trzecie to katolicy. Gdy ub. zimy wybierano burmistrza, nacjonałisci poszli razem z lewicą i wybrali kandydata socjalistę, który nie ma fachowego przygotowania, ale jest protestantem.”

W rejencji królewieckiej jeszcze kilka miesięcy temu nie było ani jednego wyższego urzędnika katolika. Pierwszego radcę katolickiego przyjęto milcz-

## Krwiożercza bandytka.

W więzieniu w Brześciu nad Bugiem przebywa obecnie 20-letnia Matruda Lawaj, która stała na czele niebezpiecznej szajki bandytów i uprawiała z nią na terenie Polesia zbrodniczą działalność. Bardzo przystojna, bandytka ta utrzymywała swoją szajkę w posłuchu terrorem i miłostkami. Miała ona ostatnio 4 równocześnie kochanków, między innymi młodziutkiego Michała Niczeborucha, który był jej prawą ręką i posłusznym wykonawcą wszystkich rozkazów. Ponieważ pomiędzy kochankami zaczęły się ostre tarcia, Lawaj postanowiła wszystkich ich usunąć i pierwszy właśnie padł jej ofiarą Niczeboruch. Zamordowała go w lesie, dogoniwszy z miejsca postoju po kłótni zbiegł z miejsca postoju bandytów.

Tam zaczęła się do niego czulić i wte- dy to, całując go i pieszcząc, strzeliła do niego z tyłu, kładąc go trupem na miejscu.

Następnie trupa kochanka zaciągnęła do stojącego w pobliżu wozu, przykryła burką i pognała konie. Wóz z trupem przytrzymał w drodze wieśniacy, a zobaczywszy, co się na nim znajduje, zaalarmowali policję. Wszczęto natychmiast pościg za bandytami i po pewnym czasie udało się schwytać piękną, a tak groźną bandytkę. Okazuje się, że prócz zabicia Niczeborucha, ma ona jeszcze kilka innych podobnych spraw na sumieniu, gdyż z zimną krwią usuwała z szajki tych wszystkich współników, którzy ośmielili się okazać jej nieposłuszeństwo.

## Z Rosji sowieckiej.

Komuniści ujmują się za Sochackim.

W Moskwie zorganizowano szereg lotnych wieców „protestacyjnych” w związku z postanowieniem komisji regulaminowej o wydaniu sądom postać komunistycznego Czeszejko-Sochackiego. Na niektórych z wieców postanowiono nawet wysłać „dapesze” do Sochackiego, który, jak wiadomo, ukrywa się.

Zdziczenie pisarzy proletarjackich.

W Moskwie rozpoczął się proces w głównej sprawie 3 pisarzy proletarjackich Altschullera, Owrucczanki i Anosowa, oskarżonych o zniewolenie studentki Islamowy, która w następstwie popełniła samobójstwo. W pierwszym dniu procesu oskarżeni do winy się nie przyznali. Kobięce organizacje komunistyczne uchwałyły rezolucję domagającą się zastosowania kary śmierci wobec wszystkich trzech oskarżonych.

Sowiety wysyłają zagranicę robotników i robotnice dla zapoznania się z najnowszymi metodami produkcji.

Szereg trustów państwowych wysyła zagranicę robotników i robotnice w celu zapoznania się z najnowszymi metodami produkcji zagranicznej i najnowszymi zdobyczami techniki. Wysłana będzie większa ilość robotników do Niemiec, Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych. Pierwsi wyruszają robotnicy włókienniczy, metalowi i spożywczy.

Zamknięcie 700 firm handlowych.

W Moskwie ogłoszono listę 700 firm handlowych, które zostają zamknięte za niepłacenie podatków. Komisariat finansów ogła-

sza odezwę do ludności o pomoc w ujęciu właścicieli przedsiębiorstw, którzy nie zapłacili podatków, uciekli.

Liczba aktów sabotażowych wzrasta w zastraszający sposób.

Według nadchodzących z prowincji informacji, liczba różnorodnych aktów sabotażu w szczególności podpażeń i zamachów kolejowych wzrasta zastraszająco. Szczególniej niepokojącą jest akcja sabotażowa w guberniach: tambowskiej, charkowskiej, wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej. W okręgach tych podpalenia przesłały się w zorganizowany system. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo energicznego śledztwa w niemal wszystkich wypadkach nie udało się ująć sprawców. W związku z temi wypadkami do miejscowości szczególnie dotkniętych akcją sabotażu wysłane zostały oddziały GPU.

Urodzaje w Rosji zapowiadają się źle.

Według oficjalnych danych statystycznych, zbiory zapowiadają się średnio, w niektórych zaś prowincjach nawet źle, w szczególności na Kubaniu, w północnym Kaukazie oraz na Ukrainie, gdzie długa zima i wilgotna wiosna zniszczyły zasiewy. Przygotowywanie zapasów zboża, wobec dotychczasowych słabych wyników, odbywa się pod ścisłą kontrolą centralnych władz sowieckich oraz przy stosowaniu nacisku po wsiach. W najbliższym czasie przewidywana jest jaknajściślej unifikacja całego aparatu, przygotowującego zapasy zboża. W tym celu 1 lipca ma być zorganizowana wszechzwiązkowe państwowe Tow. Akc. p. n. „Sojuzchleb”.

## Sowieckie pociągi śmierci.

W Moskwie utworzono komisję do zbadania przyczyn ciągłych wypadków kolejowych, jakie mają miejsce w Rosji. W 1913 r. liczone ich 6 tysięcy, w 1927 14.500. Na jednej tylko linii na Kaukazie, długości 640 klm., wydarzyło się w ciągu zeszłego roku 61 poważnych wypadków, w których zginęło 160 osób.

Komisja ustaliła, że przeszło 80 proc. katastrof należy przypisać niedbalstwu

personelu. Maszyniści i palacze podczas biegu pociągów grają w karty; zdarzały się też historie, że pijani naczelnicy stacji skierowali na jedną linię dwa biegnące w przeciwnych kierunkach pociągi, by móc się naocznie napawać widokiem zderzenia.

Straty, wynikłe z takiego stanu rzeczy, przekraczają sumę 16 milionów dolarów.

## Skarb państwa znowu złupiony na 40 milionów złotych!

Wielki szwindel samochodowy na granicy polsko-niemieckiej.

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop wielkiego szmuglu samochodów, na którym skarb państwa stracił około 40 milionów złotych w poborach celnych. Okazuje się, że z Niemiec do Polski, zwłaszcza na Pomorze i w Poznaniańskie, przemycono bez opłaty cła około 10 000 samochodów. Odbywało się to w ten sposób, że obywatele nabywali samochody w Niemczech, co wobec wojny celnej było zabronione, rejestrowali je tam i uzyskiwali świadectwa międzynarodowe, t. zw. tryptyki, upra-

wniająca do przejazdu przez granicę bez ponoszenia ciężarów celnych i do przebywania następnie w Polsce na przeciąg jednego roku. Gdy upływał ten termin roczny, obywatele ci udawali się znowu do Niemiec i tam wznawiali rejestrację.

Czterdzieści milionów złotych! Cóż za te pieniądze możnaby zrobić, ile mieszkań wybudować, ile nędzy złagodzić, ilu nieszczęśliwym do egzystencji dopomóc! — Red.

## Samobójstwo kupców tytoniowych

W tygodniku „Kupiec Tytoniowy” czytamy: Monopol idzie swoją drogą, nie oglądając się na żadne prośby i memorjały, które przeważnie pozostają bez odpowiedzi — nikogo w Monopolu nie obchodzi, że kupiectwo tytoniowe stoi przed ostateczną ruiną, że kupcy tytoniowi uciekają się do czynów samobójczych. Na łamach naszego pisma notujemy już trzeci wypadek śmierci samobójczej kupca tytoniowego. Ostatnio bowiem zginął w ten sposób właściciel sklepu tytoniowego w Warszawie, M. Wolteger.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia spowodowany zmniejszaniem się z dnia na dzień w sklepie tytoniowym obrotami, sięgającymi zaledwie 20—30 złotych dziennie jak również nadmiernymi podatkami.

Czy to nie dosyć — czy dla zawrócenia Monopolu tytoniowego z błędnej drogi potrzeba więcej ofiar?

Czy nędza setek tysięcy rodzin inwalidzkich i wdowich jeszcze nie wystarcza?

Czas nawrócić!

## Wiadomości z kraju.

### Uroczystość „Rozwojowa”.

W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w Warszawie w lokalu własnym przy ul. Żórawiej 2 — IX walny zjazd delegatów towarzystwa „Rozwój”, uroczystość 15-lecia istnienia Towarzystwa i poświęcenie sztandaru sekcji młodych Rozwojowców. Zarząd Główny T-wa „Rozwój” zaprasza na uroczystości wszystkich swoich sympatyków i przyjaciół.

### Bogata żebaczka.

Przed kościołem Karola Boromeusza w Warszawie zatrzymano zawodową żebaczka, która w natrętny sposób wymuszała datki od przechodniów. Rewizja żebaczki dała nieoczekiwany wynik: Znalaziono przy niej 37 zł. gotówką, złotą obrączkę, pierścionek i pięć całych losów loteryjnych, zaszytych w spodnicy. Żebaczka oświadczyła, że gra na loterii nałogowo.

### 19-letnia „działaczka” komunistyczna.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanęła 19-letnia Szpryncza Szytmer, członkini związku młodzieży komunistycznej, oskarżona o działalność antypaństwową. Sąd skazał ją na rok więzienia.

### Szpieg Wołoszyn skazany na trzy lata ciężkiego więzienia.

We Lwowie odbyła się tajna rozprawa przeciwko szpiegom na rzecz Rosji sowieckiej Wołoszynowi, b. ochotnikowi wojsk polskich oddziału lotniczego i Karolowi Kusemu. Wołoszyn wykradł w roku ub. dokumenty wojskowe, Kusy zaś dostarczył je władzom sowieckim. Sąd skazał Wołoszyna na trzy lata, Kusę na 1½ roku ciężkiego więzienia. Obaj oskarżeni są Ukraińcami.

### „Dolinarz” unieszkodliwiony na przeciąg czterech lat.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odbyła się sensacyjna sprawa 32-letniego Ajzyka Beckermeistra, znanego złodzieja kieszonkowego. Oskarżony należał w Niemczech do słynnej bandy kieszonkowców niej. Ajzykiewicza, znanego pod pseudonimem Bursak, który w porozumieniu z policją niemiecką operował głównie na targach Lipskich. Popelnivszy 330 kradzieży kieszonkowych na ogólną sumę 53 000 marek niemieckich, z czego popoław zabrali funkcjonariusze policji, Beckermeister ujęty został na dworcu w Kolonii w r.

1925. Skazany na jeden rok więzienia, zbiegł do Polski. Aresztowano go na skutek niemieckich listów gończych. Obecnie został on skazany za kradzieże popełnione w Niemczech na 4 lata więzienia.

### Wesoła rozprawa sądowa.

W procesie przesył „Rozwój-filmu”, który toczy się obecnie we Lwowie, zeznawali ostatnio oskarżeni. Star-nawski i Buńka twierdzili, że ulegli namowom Burakowskiego, ten zaś twierdził, iż miał wszelkie nadzieje, że uda mu się założyć poważne przedsiębiorstwo. Rozprawa obfitowała w momenty humorystyczne, w czasie których śmiała się nie tylko publiczność ale nawet trybunał i sami oskarżeni. Przesłuchiwanie świadków trwa dalej.

### Uciekł przez okno jadącego pociągu.

Około stacji kolejowej Drohobycz wyskoczył przez okno z pociągu więzień Michał Huk, konwojowany przez posterunkowego Wojskiego, który wioził go z więzienia w Wiśniczu do więzienia drohobyckiego. Huk po wyskoczeniu z pociągu usiłował zbiec do pobliskiego lasu. Posterunkowy zatrzymał pociąg i strzelił dwukrotnie w kierunku uciekającego. Gdy strzały chybiły, posterunkowy po pociągu ujął Huka w lesie.

### Śmierć górnika pod zwalem kamieni.

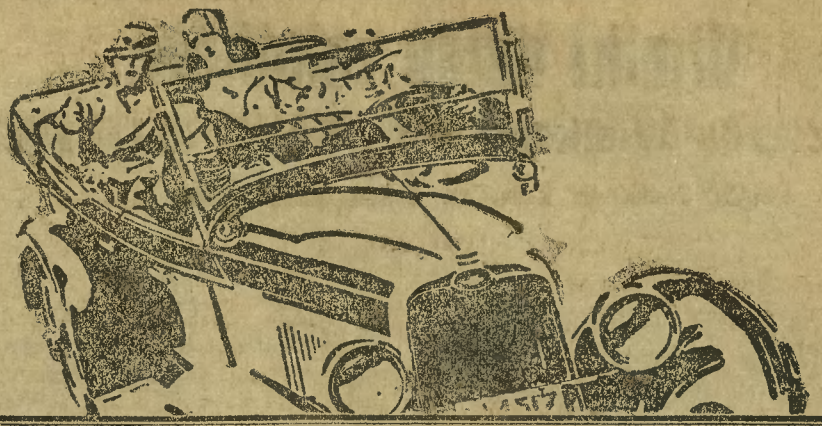
Z Katowic donoszą: W kopalni „Szar-lej Białej” został pod ziemią zasypany przez spadające kamienie górnik Buchta, ponosząc śmierć natychmiast.

### Krynica chce zostać stolicą sportów zimowych.

Przedsięwzięte mają być dalsze prace, zmierzające do uczynienia z Krynicy stolicy sportów zimowych. Jak wiadomo, w roku ubiegłym wybudowano już skocznię narciarską, jedną z największych w Europie oraz specjalne tory saneczkowe i hokejowe. W roku bieżącym wybudowany ma być olbrzymi tor bobsleigh'owy długości 7 km.

### Polska eksportuje kapelusze.

Warszawa. W kwetniu br. wywieziono następujące ilości stożków kapeluszy z okręgu bielskiego: 1545 kg wart. 50 284 zł. Ekspert kierował się do następujących krajów: Ameryka 39,2%, Austria, Węgry i Jugosławia 31,8%, państwa nadbałtyckiego 21%, Niemcy 4,4%, Szwajcarię 2%, Anglię 1,6 procent.



Silny — jakim jest tylko wielki i drogi wóz.  
po zadziwiająco niskiej cenie —  
z licznymi modnymi ulepszeniami.

Tysiące na ulicach wielkomiejskich wzbudają szepot i podziw dla nowego Chevroleta 1928. We wszelkich częściach wielki wóz, szybki, silny a jednak po niskiej cenie.

Z ZAPALEM przyjęty na całej kuli ziemskiej, u wielu tysięcy — ten nowy, barwny Chevrolet na r. 1928.

Wskazuje to, jak dobrze udało się firmie General Motors rozwinąć i uzupełnić w nim główne przymioty wielkich wozów luksusowych.

Zaopatrzone jest obecnie w modny, niezawodny hamulec czterokołowy oraz mnóstwo nowych technicznych udoskonaleń i ulepszeń — wszystko gruntownie wypróbowane na 4.500.000 klm. — niższy i węższy chłodnik termo-statystyczna kontrola wody.

A o wiele więcej miejsca na 5-ciu dorosłych osób wskutek 10 cm. przedłużenia stanu kołowego. Siedzenia miękkie i wygodnie odro-

bione. Na sprężynach własnej konstrukcji nie odczujecie najmniejszego wstrząśnienia.

Gdy spróbujecie kierownicę z łożyskiem kulkowym, odczujecie dopiero, jak nader lekko można wozem kierować. Nader silny motor z wentylacjami na przedzie cylindra z właściwymi przymiotami drogich maszyn, nowymi korbami z aluminium, z wkładką giętkiej stali — tem silniejszy i spokojniejszy chód!

Nie pozwólcie w żaden sposób obejść korzyści, jakie osiągniecie przy nabyciu woza z jego istotnymi przymiotami, z wielką elegancją limuzyną za tak niską cenę. Zamówcie sobie próbną przejażdżkę. Wasz sprzedawca Chevroletu oznajmi Wam także dogod. warunki spłaty.

## CHEVROLET

GENERAL MOTORS INTERNATIONAL A/S

Autoryzowany sprzedawca General-Motors dla Chevrolet

**E. STADIE-AUTOMOBILE, BYDGOSZCZ**

Skrót telegraficzny: „Motosta”

Telefon nr. 1600.

## 162 wagonów sztucznego nawozu spadło na ziemię polskie.

Tak tłumaczy rektor politechniki lwowskiej zjawisko pyłu brunatnego.

W sali Instytutu Geologicznego we Lwowie odbyło się ostatnio posiedzenie naukowe celem wyświetlenia sprawy pochodzenia pyłu, jaki przed niedawnym czasem ukazał się i opadł nad Polską. Wygłoszono trzy referaty.

Rektor politechniki prof. Tokarski przedstawił wyniki badań chemicznych i mikroskopijnych, na podstawie przeprowadzonej analizy 148 próbek z województw lwowskiego i stanisławowskiego. Stwierdzono, że głównym składnikiem pyłu są ziarenka piasku, które wskazują, że pył nie mógł być pochodzenia wulkanicznego, lecz przyniesiony został przez prądy powietrzne z okolic Saratowa nad Wołgą lub z Krymu, gdyż

gleba tych okolic przedstawia bardzo podobny skład chemiczny. Pył zawiera około 3% potasu. W ten sposób ziemie wschodnie Polski zostały użyźnione, gdyż według obliczeń prowizorycznych pył zawierał około 150 wagonów tlenu potasu i około 12 wagonów kwasu fosforowego.

Drugi referat wygłosił p. Arctowski, znany podróżnik, który uznał za słuszną hipotezę prof. Tokarskiego. Jedyne trzeci prelegent dr. Stenz przypuszcza, że pył jest pochodzenia wulkanicznego. W dyskusji prof. Romer i Weinberg wypowiedzieli się za hipotezą prof. Tokarskiego.

## Majątek miasta Warszawy wynosi przeszło pół miljarda złotych.

Po ostatecznym przeszasowaniu wszystkich nieruchomości, zarówno placów jak i budynków, ogólna wartość stanu posiadania miasta Warszawy wynosi 504 543 014 złotych, w czem majątek własny miasta stanowi 426 513 998 zł., wartość zaś fundacyj, pozostających pod zarządem miasta wynosi 78 028 016 złotych. Inwentaryzacja nie obejmuje zakładów gazowych. Ogólny obszar terenów, znajdujących się w posiadaniu

miasta, wynosi 47 889 034 m. kw. Wartość ruchomości miejskich (maszyny, urządzenia, tabory itp.) bez teatrów i gazowni — obliczono na sumę 46 065 269 złotych. Ogółem wartość oszacowanego inwentarza miejskiego wynosi: nieruchomości 426 513 998 zł., ruchomości 46 065 269 zł. i majątków fundacyjnych 78 028 017 zł., czyli łącznie 550 607 284 złotych.

# Wielki dzień rolników.

## Ze zjazdu Wielkopolskich Kółek Rolniczych.

(Od naszego korespondenta poznańskiego).

II.

Poznań, w maju.

„Demokratyzacja ustroju rolnego musi pociągnąć za sobą demokratyzację wiedzy rolniczej, a przede wszystkim demokratyzację pracy i miłości dla Ojczyzny” — oto przewodnia myśl przemówienia ministra reform rolnych na zjeździe członków Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych. Niestety w naszej dzielnicy jeszcze 60 proc. rolników nie należy do organizacji. Jest to świadectwo ubóstwa dla małych i wielkich, którzy stoją na uboczu. Najgorszy przykład dała młodzież ziemiańska, której udział w zjeździe był odpowiedni do jej pracy.

Przeważa u nas rolnictwo. Mimo to jesteśmy dopiero w zaczątkach organizacji. Świadczy o tem porównanie np. z Czechosłowacją, o czem też mówiono na zjeździe. Otóż, zakończył się przed kilku dniami z okazji wystawy rolniczej w Pradze czeski zjazd rolniczy. Przybyło nań zorganizowanych ni mniej ni więcej jak tylko 300.000 rolników. Taka jest potęga rolnictwa w Czechach — chociaż to kraj przemysłowy! Stąd też można rozumieć nadzwyczaj wysoką kulturę agrarną Czechosłowacji.

Do naszych warunków stosują się więc szczególnie słowa ministra Staniewicza o konieczności demokratyzacji w rolnictwie.

Dzisiejsza organizacja Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych jest to twór nowszej daty, łączący w sobie dawniejsze Centralne Tow. Gospodarcze, które było organizacją większej własności i dawniejsze Kółka Rolnicze. Złazy się teraz oba pod nazwą Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych. Nakłada to na większą własność obowiązek rzetelnej współpracy z mniejszym rolnikiem. Od charakteru tej pracy i współpracy zależeć będzie też w znacznej mierze przyszłość Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych, które siłą rzeczy w rozwoju swoim będzie musiało iść w kierunku demokratyzacji.

Jako dobry znak zdrowej linii pracy, kierowanej od roku przez energicznego i celów pracy świadomego prezesa p. Leona Plucińskiego, uważać trzeba wybór referatów, wygłoszonych na zjeździe.

I tak mówił wiceprezes organizacji całej p. dr. Jul. Trzciniński z Ostrowa „o zadaniach oświatowych Kółek Rolniczych”. Wiceprezes drugi p. Mieczysław Chłapowski z Kopaszewa poruszył w swym referacie temat „Obrona zawodowa rolnictwa w Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych”. Trzeci zaś mówca programowy, członek Rady Głównej, p. L. Mocek, nader ciekawie ujął zagadnienie pod tyt. „Kultura gospodarstwa włościańskiego w Wielkopolsce”.

Jak widzimy z referatów powyższych, odpowiadały one w wysokiej mierze zagadnieniu demokratyzacji oświaty, a przez nią i pracy na roli.

Około tych zagadnień obracali się też obie poniższe przez zjazd jednomyślnie przyjęte rezolucje:

L

„Walny zjazd WTKR, przekonany, że niedomagania naszego rolnictwa a nade wszystko niedostateczne sprząty zbroj i stosunkowo zbyt mała wydajność naszych gospodarstw dadzą się usunąć obywatelskim wysiłkiem naszej organizacji rolniczej, wzywa wszystkich polskich rolników Województwa Poznańskiego, bez różnicy wielkości posiadanej ziemi, bez różnicy przekonań politycznych do wstąpienia w szeregi WTKR.”

II

„WTKR. świadome swej tradycji w nowych warunkach naszej państwowości winno wytyczyć wszystkie rozporządzone siły, by we wspólnej pracy z Wielkopolską Izłą Rolniczą, samorządem terytorjalnym, wspólnie z spółdzielczością i pokrewnymi organizacjami oraz wspólnie z naszym szkolnictwem rolniczym, podnieść świadomość rolniczą jak najszerszych warstw rolników, pogłębić wiedzę rolniczą, by podnieść poziom bytu rolniczego do możliwie najwyższej intensywności kultury, gwarantującej słuszną dochodowość dla naszych gospodarstw a dobrobyt dla państwa polskiego”.

Przyjęciem rezolucyj zakończył się manifestacyjny zjazd. Opuściłem go pod wrażeniem, że zjazd obecny był zaczątkiem tych dalszych, w których już nie 600 brać będzie udział, ale dziesiątki tysięcy z całej Polski.

I jeszcze jedna nasuwała się uwaga. W powitaniach przemawiali i przedstawiciele rzemiosła, handlu i przemysłu, podkreślając ścisły związek z rolnictwem. Biercie więc, rolnicy, przykład z rzemiosła, od handlu i kupiectwa oraz przemysłu. Łączcie się w organizacjach waszych, pamiętaj, że przyszłość zawodowego rozwoju leży w silnych, sprężystych i celowo ujętych i prowadzonych organizacjach zawodowych.

Observer.

# Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

**FORDON.** (Poświęcenie stacji sanitarnej.) Powiatowa Kasa Chorych w Bydgoszczy, na której czele stoi komisarz p. Wachowiak, otwiera w Fordonie pierwszą wzorową stację sanitarną. Uroczystość otwarcia odbędzie się dnia 24 bm. t. j. w czwartek. Na uroczystość tę zapowiedzieli m. in. swój przyjazd pp.: prezes dyrekcji Okr. Urzędu Ubezpiecz. w Poznaniu p. Barański, komisarz i dyrektor Okr. Zw. Kas Chorych w Poznaniu pp. Wilczyński i dr. Rutkowski, komisarz Kas Chorych p. Sell i inni.

**MATWY.** (Z życia towarzystw.) Odbyło się tu walne zebranie Zw. Stow. Polskich. Na porządku dziennym obrad było wiele spraw aktualnych jak: wybór 2 ławników, opracowanie statutu Zw. Stow. Pol. w Matwach, założenie biblioteki i czytelnicy przy niej. Sokole i referat prezesa p. Siarkiewicza z higieny. Skład zarządu Związku S. P. jest nast.: Siarkiewicz — prezes, Śmiejkowski — sekretarz, Eichhorst — ławnik pierwszy, Reymann — drugi ławnik. Z przyjemnością zaznaczyć należy, że Związek z prezesem p. Siarkiewiczem pracuje jaknajlepiej.

**JEZYKOWO, pow. Mogilno.** (Wyjaśnienie.) W kwietniu br. zamieściliśmy wiadomość o pożarze 5 mórg kultur leśnych w państwowym lesie w Krzyżowcu pow. Gniezno dodając, iż podejrzany o spowodowanie pożaru jest p. Jakób Urseł z Jezykowa. Obecnie otrzymujemy wyjaśnienie, iż śledztwo nie wykazało jego żadnej winy, p. Urseł nie spowodował pożaru i tylko przez dziwny zbieg okoliczności został w tę sprawę wmieszany.

**GÓRKA DUCHOWA.** (Hojny dar.) Pp. Bolesław i Stefania Piócieniakowie z Dąbca pow. leszczyńskiego, dawn. parafianie Górki Duchowej, spłacając dług wdzięczności za łaski odebrane od Matki Boskiej Góreckiej, złożyli ofiarę na nowe witraże w ka-

plicy w sumie 4.000 (cztery tysiące) złotych. Oby ofiara ta pobudziła i innych tak licznych uczestników łask Matki Boskiej Góreckiej do darów na kościół górecki w miarę ich zamożności. Za wspaniały ten dar składa się serdeczne podziękowanie.

**BOREK, pow. Koźmin. (Misja.)** W mieście naszym odbyła się w czasie od 12 do 19 maja misja, którą urządzili Ojcowie Zmartwychwstańcy z Krakowa. Udział był bardzo wielki, przeszło 15 tysięcy wiernych przyjęło Komunię św.

**Bierzmowanie.** W dniu 21 bm. przybył do naszego miasta J. E. Najprz. Ks. Biskup Radomski z Poznania. Miasto przybrało wygląd świąteczny. Dostojny gość udzielił sakramentu bierzmowania, zaś w dniu 22 bm. poświęcił Ks. Biskup figurę Pana Jezusa — Chrystusa-Króla — którą z własnych funduszy wystawił gospodarz p. Dopierała z Głocin pod Borkiem.

**Pożar.** W nocy z 20 na 21 bm. około godz. 1-szej wybuchł na majątku Siedmorożowo pod Borkiem groźny pożar, który doszczętnie zniszczył stodołę, awczarnię i szopę. Zachodzi podejrzenie podpalenia z zemsty. Policja czyni energiczne dochodzenia.

**LUBIEWO. (Osobiste.)** W ub. tygodniu podłogował ks. kanonik dr. Włoszczyński związek małżeński pomiędzy p. Wiktoorem Szymańskim z Bukówca a p. Władysławą Dymarkowską, córką znanego tu obywatela. Rodzice panny młodej podejmowali gości z łańcie staropolską gościnnością. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

**KŁONOWO.** Za zasługi odznakę Frontu Pom. otrzymał p. A. Kulczyk, komendant Tow. Powst. i Woj.

**ŚWIEKATOWO. (Wojacy na Strzelnicy.)** Powst. i Woj. obchodzili swe święto strzeleckie. Najlepszym strzelcem okazał się p. J. Dubaczewski z Lipienicy. Przygrywała podczas zawodów orkiestra p. Pułkowskiego. Wiecz. odegrano sztukę p. t. „Fatalna szafa” i „Adam i Ewa”.

**SUCHA.** Kradzieży roweru dokonano na szkodę p. W. Zybarta.

— Powst. i Woj. obchodzą będą w drugie święto Zielonych Świąt swoje tegoroczne święto strzeleckie.

**PĄCZEWO. (Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj.)** Towarzystwo Pow. i Woj. im. Tadeusza Kościuszki w Pączewie obchodzi w niedzielę dnia 3 czerwca uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości jest nast.: O godz. 6,50 i 8,45 przyjmowanie przyjeżdżających gości i delegacji. O godz. 9,30 — zbiórka wszystkich towarzystw, zdanie raportów w ogrodzie p. Kleiny koło dworca. O godz. 10 — odmarsz do kościoła. Po nabożeństwie wręczenie sztandaru przez wyższą władzę wojskową, przysięga i defilacja. Pochód przez wieś do ogrodu, gdzie nastąpi składanie życzeń i t. d.

**TUCHOLA.** W marszu drużynowym pierwsi do mety przybyli wojacy z Tucholi, następnie z Bładowa, Bysławia i Kamientc. Zdobywcom wręczono nagrody: pierwszą srebrny puchar zdobyli seminarzyści, drugą — popiersie — wojacy z Tucholi, trzecią — wojacy z Bładowa, zaś dyplomy zdobyli wojacy z Bysławia i Kamientcy.

**MAŁE RADOWISKA. (Pożar.)** Z Wąbrzeźna donoszą nam: W Małych Radowiskach powstał pożar u gospodarza Franciszka Okońskiego. Spłonął doszczętnie dom mieszkalny, wartości 7 tys. zł. Przy pożarze była czynna straż ogniowa z Wąbrzeźna i Czystochlebia.

**BRODNICA. (Pożar.)** Dnia 18 bm. u rolnika Karczewskiego Piotra w Brzezynie pow. brodnicki, powstał pożar, który strawił doszczętnie stodołę, stajnię, chlew, wszelkie maszyny rolnicze i paszę. Straty wynoszą około 24 tysiące złotych.

**GNIEW. (Samobójstwo.)** Dnia 20 bm. popełnił samobójstwo przy pomocy wystrzału z dubeltówki kontroler mleka na obwód gniewski, Aduczew Teodor, liczący lat 47, był pułkownikiem wojsk rosyjskich. Czynu samobójczego dokonał denat w mieszkaniu majątku Sierszpice, pow. gniewski. Pozostawił on dwa listy, adresowane do administratora majątku z zawiadomieniem odebrania sobie życia. Przyczyna samobójstwa nieznaną.

**SKÓRCZ.** Nadesłano nam sprawozdanie kasowe z uroczystości 3 maja. Najwięcej dochodu przyniosło przedstawienie teatralne, bo 200 zł 88 gr, na rzecz T. C. L. przekazano 112 zł. Dochód i rozchód równoważył się sumą 357 zł 30 gr.



# Spiesz

na pocztę i zamów

„Dziennik Bydgoski”

bo pierwszy już

blisko!

## Zjazd delegatów Stow. Chrześc. Nar. Nauczycieli Szkół Powszechnych w Poznaniu.

Dziewiąty Zjazd Delegatów Okr. Pozn. Stow. Chrześc. Nauczycielstwa odbędzie się dn. 29 i 30 maja w Poznaniu. Program zjazdu jest nast.

### Pierwszy dzień.

O godz. 9-tej Msza św. u Fary.

O godz. 10,30: Otwarcie Zjazdu Delegatów Okręgu na sali Ogrodu Zoologicznego, p. prezes Sobolewski. Przemówienia Przedstawicieli Władz i Organizacji.

Wybór poszczególnych Komisji — p. Beyer.

Referaty: Szkolnictwo zagraniczne — referat informacyjny, p. dr. Namysł.

Ustrój szkolnictwa w Polsce — pp. Ikert-Poznań, Kaczmarek-Gostyń.

Przerwa obiadowa.

Sprawozdanie z działalności: Zarządu okręgowego — sekretarz p. Kikła-Poznań. Obrony Prawnej — p. Serwiński-Poznań. Kół Okręgu Poznańskiego — p. Kruppik-Poznań. Ze stanu kasy Okręgu, a) skarbnik p. Wielicki-Poznań, b) p. referent Komisji Rewizyjnej.

Sprawa poborów — p. Barlik-Poznań, p. Dachtera-Bydgoszcz.

Zmiany statutu Stowarzyszenia — p. Kutznier-Leszno, p. Cynałowski-Kobylica.

Odczytanie wniosków: 1. Kół. 2. Wydziału Wykonawczego. 3. Zarządu Okręgowego. 4. Zarządu Głównego.

Obrady w Komisjach.

Wieczorem: herbata z tańcami.

### Dzień drugi.

O godz. 10-tej.

Dyskusja nad referatami pod IV 1—2 — uchwalenie wniosków.

Dyskusja nad sprawozdaniami pod V 1—4 — uchwalenie wniosków.

Dyskusja nad referatami o poborach pod VI — uchwalenie wniosków.

Dyskusja nad zmianami statutu pod VII — uchwalenie zmian.

Dyskusja nad wnioskami pod VIII — uchwały.

Wybory: 1. Wylosowanych i ustępujących członków Zarządu Okręgowego. 2. Członków Obrony Prawnej. 3. Komisji Rewizyjnej. 4. Delegata do Zarządu Głównego i jego zastępcy. 5. Członka Komisji Gospodarczej i jego zastępcy.

Wolne głosy i wnioski bez uchwał.

Zamknięcie Zjazdu Delegatów.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 maja 1928 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: N. M. P. Wspom. wiern., Joanny.  
Jutro: Urbana, Grzegorza VII.  
Wschód słońca: godz. 3,52.  
Zachód słońca: godz. 20,4.

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 21 bm. do poniedziałku 28 bm. dyżurują:

Apteka Piastowska, Plac Piastowski.  
Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów i grafik artystów Nadnotecia i Pomorza.

Walka naszych władz z komunizmem nawet wśród liberalnej zagranicy budzi uśmiech politowania. My nie zwalczamy komunistów, my się z nimi przekonujemy tylko. Są między nami filozofowie, którzy twierdzą, że „idea nie da się stłumić środkami represyjnymi”. Nieprawda. Da się stłumić — i to gruntownie. Mamy tego przykład we Włoszech, gdzie bezwzględna ręka Mussoliniego zdusiła go jak kot dusi mysz. Na Węgrzech, gdzie czerwony terror szalał szereg miesięcy, apostołowie Lenina poszli na szubienicę a ślady po nich wypalono gorącym żelazem.

W Polsce, którą wysłannicy sowieccy systematycznie i z coraz większym skutkiem anarchizują, rząd boi się złamać tej hydrze kregosłup rżnąć na zawsze. Karze się małych hultajów, a wielkich zbrodniarzy zaprzysięga się uroczystie w Sejmie i ich listom wyborczym udziela się rządowej aprobaty. To musi doprowadzić do katastrofy.

Doskonale ocenia tę kwestję lwowska „Gazeta Poranna” pisząc:

Walka z komunizmem, o ile ma być skuteczna, musi być bezwzględna. Jej prawem winno być prawo wojny, bo ta wojna toczy się faktycznie. Komunista bez względu na to, czy znalazł u niego kilogram sowieckiej bibuły, czy wagon, jest wrogiem państwa, działającym na tyłach armji. I jako taki winien być karany według norm wyjątkowych. Nie upomniany, ale zniszczony.

Brzmi to na pozór okrutnie. Znosi „terror”, przeciw któremu wzdraga się nasz humanitaryzm. Niewątpliwie. Ale walki nie wygrywa ten, kto cierpi, pobiła i choruje na myśl o krwi. Walkę wygrywa silniejszy, energiczniejszy, zdeterminowany na wszystko.

„Burżuazyjne skrupuły” są jednym z najważniejszych sprzymierzeńców komunizmu. Ale niechże ten litościwy „burżuj” pamięta, że w dniu, gdy zatruimufuje „dyktaturę proletariatu”, on zostanie zarżnięty bez najmniejszego sentymentu!

## TEATR MIEJSKI.

Występy St. Jaracza. Dziś premiera pogodnej, a zarazem arcywesołej, pełnej finezji i wdzięku owianej szczerym sentymentem komedji znakomitej spółki autorskiej Caillaveta i Fleury'a p. t. „Romans pana kasjera”. Rolę tytułową grać będzie będący na gościnnych występach wielki artysta Stefan Jaracz, stwarzając z niej istne arcydzieło sztuki aktorskiej. Jest to jedna z najlepszych kreacji znakomitego artysty w jego bogatym dorobku artystycznym. Obsady dopełniają pp.: Marzewska, Podgórska, Zahorska, Lochman, Korecki, Melina, Milecki, Sawicki, Stępowski i Wronski. Reżyserja St. Jaracza. „Romans pana kasjera” w genialnej inkarnacji mistrza Jaracza wypełni całkowicie repertuar bieżącego tygodnia.

W przygotowaniu „Samson i Dalila” ostatnia sztuka dana na popis gry wirtuozowskiej gościa.

— Kto zostanie „Królem ludowym”? Na zeszłorocznym festynie strzeleckim, urządzonym przez Bydgoskie Bractwo Strzeleckie, godność „króla ludowego” zdobył posterunkowy policji państwowej p. Sz. W roku bieżącym Bractwo Strzeleckie imprezę tę znacznie rozszerza, dodając do cennych nagród 3 ordery strzeleckie. Na zawody te wybierają się w drugie święto i dni następne najlepsi strzelcy z pośród wojska i naszych powstańców. Ogólny wydatek Bractwa na nagrody, przeznaczone dla zawodników z pośród publiczności, przekracza sumę 300 złotych. Warto się potatygować.

— Wycieczka parostatkem do Chełmna. Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych w Bydgoszczy urządza w niedzielę 3 czerwca rb. wycieczkę statkiem do Chełmna. Koszta przejazdu są bardzo minimalne, bo wynoszą od osoby 2,50 zł w obie strony, dla dzieci do lat 6 wolne ponad 6—14 lat 1 zł. Wyjazd nastąpi od przystani przy ulicy Hermana Frankego punktualnie o godzinie 6 rano. Powyższe podaje się do wiadomości wszystkim pp. urzędnikom oraz sympatykom stowarzyszenia. Chcący wziąć udział w wycieczce zechcą się zgłosić u swego męża zaufania lub u sekretarza p. Kostucha, gmach województwa, ul. Jagiellońska 21, pokój 22 najpóźniej do 29 bm. Bilety płatne są 1-go czerwca rb.

— Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogodnie i ciepło. Słabe lub silne wiatry miejscowe.

— Warszawski Teatr szkolny „Placówka Żywego Słowa” zjeżdża dn. 24 bm. do Bydgoszczy. Na terenie szkół m. Bydgoszczy odbędzie się dnia 24 maja br. w auli Gimnazjum im. Kopernika 4 widowiska specjalnie dla szkół średnich, seminarjów itp.: I. przedstawienie o godz. 10 rano, II. przedst. o 12,15 w południe, III. przedst. o 4,15 po południu, IV. przedst. o 6,15 wiecz. (dla osób zaproszonych i publiczności).

Dnia 25 maja br. odbędzie się w auli szk. wydz. męskiej, ul. Konarskiego 4 widowiska specjalnie dla szkół powszechnych i wydz. (programy popularne) począwszy od godz. 9 rano, — 11 przed poł., — 4 po poł. i 6 wiecz.

Dn. 26 maja br. możliwość urządzenia widowiska dla całego garnizonu wojskowego stacjonującego w Bydgoszczy.

— Doroczny bal na rzecz Internatu Kresowego w Bydgoszczy odbędzie się w r. b. w sobotę dnia 9 czerwca w salach hotelu „Pod Orłem”. Organizacyjny komitet balowy przystąpił już do intensywnej pracy. Liczny udział ziemianstwa z bliższych i dalszych okolic, jak również miejscowego społeczeństwa i sfer wojskowych — zapewniony. Listę członków komitetu, gospodyni i gospodarzy balu podamy w najbliższych dniach.

## Z Sokoła Żeńskiego.

Żeńskie Tow. Gimnastyczne „Sokół” w Bydgoszczy rozwija nadzwyczajnie ożywioną działalność i ustaliło sobie w krótkim już czasie reputację dobrego wychowawcy naszej żeńskiej młodzieży.

W sobotę ub. zjechała do Bydgoszczy naczelniczka Związkowego Wydziału Sokolic druha Zamojska, aby po lustracji oddziałów pomorskich zrobić przegląd także żeńskiego gniazda. Poza zarządem z drh. przeszką Teskową na czele, zarządem dzielnicowym w osobach prezesa Dzielnicy Pomorskiej druha Samolińskiego, przewodniczącej Wydziału Dzielnicowego Sokolic druhy drowej Majowej z Grudziądza i zarządem Okręgowym z drh. prezesem Malczewskim na czele stawiło się na apel do „Strzelnicy” 35 ćwiczących druhen, które przed naczelniczką Związkowego Wydziału Sokolic miały zdać egzamin z dotychczasowych zdobyczy w dziedzinie ćwiczeń gimnastycznych w ogóle, a z przygotowań do popisów na wielki zlot Związkowy Sokolstwa w Poznaniu w roku 1929 w szczególności. Jak na krótki okres pracy jaki miało Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”, lustracja wypadła bardzo dobrze. Naczelniczka Wydziału Związkowego druha Zamojska dała wyraz zadowoleniu swemu, podkreślając, że z lustracji wszystkich gniazd na Pomorzu wynosi jaknajlepsze wrażenie. Po skończonych ćwiczeniach zebrano się w hotelu Lengninga by omówić najważniejsze sprawy dot. Sokolstwa. Zaznaczył tu wypada, że tak prezes okręgowy druha Malczewski jak i prezes Dzielnicy Pomorskiej druha Wł. Samoliński złożyli przy tej okazji na ręce prezeski wyrazy zadowolenia z rozkwitu bydgoskiego żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół”.

Sokolice Sokoła Żeńskiego winne uznanie z ust druhy Zamojskiej, osoby najbardziej kompetentnej, przyjąć jako zachętę do dalszej gorliwej pracy nad sobą i dla dobra Ojczyzny.

## KONFERENCJA ZARZĄDÓW

Katol. Tow. Robotników Polskich okręgu bydgoskiego

odbyła się dnia 22 maja w Domu Katolickim przy Farze pod przewodnictwem prezesa okręgu p. Jana Cywińskiego w obecności ks. patrona Łapki i 24 przedstawicieli towarzystw. Uchwalono wysłać osobne podziękowania do Solca Kujawskiego tamtejszemu księdzu proboszczowi, magistratowi i radzie miejskiej za serdeczne przyjęcie, zgotowane uczestnikom Dnia Robotnika Katolickiego, piękną dekorację miasta itd., dalej p. Jabłońskiemu — za doskonałe opracowany referat, wygłoszony podczas uroczystej akademji. Wybitniejsze jednostki na terenie m. Bydgoszczy, które bądź to przez okazywaną stale towarzysztwom pomoc materialną, bądź też w inny sposób gorąco popierają chrześcijański ruch społeczny, zarząd okręgowy jednomyślną uchwałą, przyjętą przez ogół zarządów z uznaniem, zamianował członkami honorowymi wzgl. protektorami okręgu. Są nimi: p. redaktorka Teskowa, radca Rolbieski, em. inspektor szkolny Klóskowski i red. Nowakowski.

Przy omawianiu dalszych spraw będących na porządku obrad, uznano za wskazane, aby doroczne święto robotnicze podobnie jak teraz w Solcu urządzać każdorazowo w innej parafji. Na przyszły rok proponowano Czyżkówko, jako zagrożoną dzielnicę robotniczą. Pochód ruszyłby z ogrodu Patzera i szedł przez Okole na ulicę Koronowską. Z innej strony podano myśl, aby wielki obchód urządzić na Szwederowie, gdzie za rok już kościół będzie wybudowany. Powzięcie uchwały co do miejsca uroczystości odłożono na później.

Prezes pod koniec zachęcał poszczególne towarzystwa, aby wysłały delegacje ze sztandarami w drugie święto Zielonych Świąt do Chełmży na uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszego towarzystwa robotników katolickich.

Zebranie Chrz. Demokracji koło WIELKIE BARTODZIEJE odbędzie się w piątek 25 bm. o 7 wieczorem w lokalu p. Kujawskiego przy ul. Fordońskiej. Referat wygłosi prezes Rady Miejskiej, p. rektor Beyer. Ze względu na ważność referatu prosi się o liczne przybycie tak członków jak i sympatyków. Ch. D. Panie mile widziane.

**WIELKA ZABAWA**  
**DLA DZIECI**  
urządza  
**w niedzielę, dnia 3 czerwca w „Strzelnicy”**  
**SOKÓŁ ŻEŃSKI**

— W dniu dzisiejszym bawią w Bydgoszczy prezes dyrekcji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu p. dyr. Barański, komisarz i dyrektor Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu pp. Wilczyński i Dr. Rudkowski oraz komisarz Kas Chorych p. Sell, którzy w godzinach popołudniowych dokonają w Fordonie otwarcia pierwszej wzorowej stacji sanitarnej Powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy.

— Związek Cywiln. Niewidomych obradował w ub. środę w Kasynie Cywilnym na swem walnym dorocznym zebraniu. Obradowano w harmonji i zgodzie, sposób prowadzenia obrad był wzorowy, zarząd na rok 1928/29 pozostał w dotychczasowym składzie. Szczegóły z zebrania zamieścimy w najbliższym numerze.

— Kanalja. Wczoraj we środę popołudniu między godziną 4—5 jakiś drab pędził na rowerze ulicą Ossolińskich i to trotuarem zamiast jezdnią. Przed kamienicą nr. 19 wpadł na kilkuletnie dziecko, przewrócił je i tak ciężko pokaleczył, że ofiara tej jazdy padła pokrwawiona i nieprzytomna na bruk. Ów rowerzysta naturalnie uciekł czempredzej. Ktoś wiedział, jak się ten bandyta nazywa, zechce donieść o tem policji. Kanalję taką należy koniecznie zamknąć, aby mu uniemożliwić dalsze nieszczęśliwanie ludzi.

— Usiłowane samobójstwo. Dnia 21 bm. znaleziono w lesie pod Jacheicami młodą kobietę, leżącą bez przytomności, którą natychmiast odwieziono do szpitala. Jak się okazało, była to kobieta z półświatka, która przez zażycie trucizny chciała pozbawić się życia. Przyczyną usiłowanego samobójstwa zniechęcenie do życia i niedostatek. Po przepłukaniu żołądka i zastosowaniu wszelkich środków ratunku, zdołano przywrócić ją do przytomności, tak, że życiu jej nie zagraża już niebezpieczeństwo.

— Burza. Onegdaj nad Bydgoszczą i okolicą szalała silna burza. Niebo było zasłonięte brunatnymi, ciężkimi chmurami, które powodowały niemal zupełny mrok i to od godz. 4 po południu do godz. 7 wieczorem. Nie obeszło się również bez grzmotów i błyskawic. Szczególnie ulewny deszcz spadł około godz. 7 wieczór połączony z gradem. Raz poraz popadywał deszcz i w ciągu nocy. Jak nam donoszą, burza szalała również i nad Poznaniem. Poznańska stacja telefoniczna i poznańska stacja radjofoniczna z powodu burzy przeszło 2 godziny były nieczynne. Jak widzimy, obecnie na deszczu nam nie zbywa...

— Koło Przyjaciół Harcerstwa przy IV Drużynie Harcerskiej im. Kilińskiego urządza podwieczorek z tańcami i licznymi niespodziankami w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 8 wieczorem w Resursie Kupieckiej Wstęp 2 zł od osoby, dla młodzieży 1 zł. Całkowity dochód przeznaczają się na kolonje.

— Śmierć dziecka w becze. Dnia 21 bm. na podwórzu domu przy ul. Jagiellońskiej 37, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie synek p. Stanisława Gnioty, 3-letni Zbigniew, bawiąc się na podwórzu, wpadł do stojącej tam beczki z wodą, w której znalazł śmierć. Na nieszczęście, nie było wówczas nikogo na podwórzu, kto by zauważył wypadek i pośpieszył dziecku z pomocą; gdy spostrzeżono nieszczęście, dziecko było już martwe. Rozpacz rodziców nie ma granic.

— Kradzieże. W nocy z dnia 22 na 23 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania restauratora Firstaua Edmunda przy ul. Fordońskiej 26 i skradli stołownicę i inne rzeczy, wartości około 600 zł. — W nocy z dnia 22 na 23 bm. włamali się również nieznani sprawcy do kiosku wdowy Glowackiej przy Placu Poznańskim, który ze prawie doszczętnie okradli z towaru, wartości około 800 złotych.



# Tydzień Czerwonego Krzyża

od 3-go do 10-go czerwca

— **Kapituła odznaki honorowej „Orląt“** postanowiła w przypadające 10-lecie obrony Lwowa w tym roku zmienić dotychczasową odznakę, tem więcej, iż obecna jest już zupełnie wyczerpana. Ze zmianą odznak i dyplomów przeprowadzi Ewidencja „Orląt“ równocześnie ścisłą weryfikację tak, że od tej chwili odznaczenie powyższe będą mogły posiadać jedynie osoby rzeczywiście do tego uprawnione. Tylko te odznaki będą ważne, które na stronie odwrotnej będą miały wybity napis „Ewidencja Orląt“ — liczbę porządkową i odpowiedni gmiołk, zaś dyplomy okrągłą czerwoną pieczęcią. — Ze względu na ściśle określony termin wymiany odznak i dyplomów, należy zgłoszenia skierowywać pod adresem: „Ewidencja Orląt“ — Lwów, ul. Korolnicka l. 4, parter.

— **Ogień w koszarach 15 p. a. p.** W koszarach 15 p. a. p. zapaliła się stara paka do węgla i znajdująca się w niej rupiecie, skutkiem czego powstał pożar, który jednak zdołano stłumić przy pomocy sikawki ręcznej, zanim jeszcze przybyła straż pożarna. Straż, zastawszy już ogień stłumiony, i nie mając już nic do roboty, wróciła z powrotem.

— **Banki bydgoskie w przeddzień Zielonych Świąt**, t. j. w sobotę dn. 26 bm. nie będą czynne i zostaną przez cały dzień zamknięte.

— **Włamanie.** W nocy z dnia 20 na 21 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do piwnicy w domu przy ul. Dworcowej 31 i po rozerwaniu kilku przedziałów, skradli na szkodę Dr. Linskegar garnkę z masłem, a a szkodę dozorca więzienia Głowackiego i niejakiej Papczyńskiej, moczona bielizną w balji, wart. około 600 zł.

— **Ujęto 2 pijaków i 1 niewiastę za przekroczenie pol. obyczaj.**

## Oszust w roli pośrednika procesowego.

Właściciel domu, p. Ksawery Świerczyński, pokłóciwszy się z jednym ze swych lokatorów, postanowił wytoczyć temuż skargę sądową o zniewagę. Dowiedział się o tem znany już ze swych sprawek Franciszek Kempa i zgłosiwszy się do p. Św., przyrzekł mu sprawę tę przeprowadzić jaknajpomyślniej dla niego, gdyż — jak zapewniał — jest on „specjalistą“ od prowadzenia procesów. Narazie zadowolony się 10 zł, jako zadatkiem, a wniósłszy skargę do sądu polubownego, pobrał znowu pewną sumę. Gdy u sądu polubownego nie doszło do zgody, Kempa podjął sprawę p. Św. oddać pewnemu „znakomitemu“ adwokatowi, swemu znajomemu i na ten cel znowu podjął 50 zł. Następnie oświadczył, że adwokat podjął się nawet przeprowadzić eksmisję owego lokatora, na co również pobrał 50 zł. itd. P. Św. dając ciągle pieniądze, chciał się nareszcie przekonać, jak też jego sprawa stoi i w tym celu udał się do sądu, gdzie stwierdził, że sprawa jego wcale nie wpłynęła i że padł ofiarą oszusta, który bezprawnie i podstępnie przywłaszczał sobie wydłużone na koszt procesu pieniądze.

Kempa za podobne sprawy był już przez policję ścigany, przeto ostrzeża się przed nim oraz wzywa, aby wszyscy poszkodowani przez niego, zgłaszali swe pretensje do oddziału policji śledczej przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 35 a.

## PROGRAM W KINACH.

Kino **DOMU KATOLICKIEGO** (na Wilczaku). „Pat i Patachon jako podpora tronu“.

**KRYSTAL.** Dziś, w dalszym ciągu ciekawy film o treści osnutej na tle walki policji londyńskiej z groźną bandą włamywaczy, p. tyt. „W mrokach nocy“, w którym bohaterem jest podziwiany już u nas wilk Rin-Tin-Tin. Nadprogram farsa, tygodnik i Amannullah w Polsce.

**NOWOŚCI** wyświetlać będzie ostatnie dwa dni piękny dramat życiowy „Na malej stacyjce“, w wykonaniu słynnych artystów filmowych z Mały Delschaft i Carmen Cartelieri w rolach głównych. Film ten należy do wspaniałych, godnych widzenia.

**MARYSIENKA** swym filmem pt. „Zona Faraona“ ośniewa widzów kinowych. Gra Emila Janningsa, Alberta Bassermann, Wegenera, Liedtkego, tudzież strona dekoracyjna stanęła na wysokości zadania. Treść konsekwentna i bogata.

**CORSO.** Podwójny program, 16 aktów, dwie godziny śmiechu i humoru, wspaniała komedia „Falszywy książę“ i „Pat i Patachon jako bokserzy“.

## Przechwycenie niebezpiecznej szajki włamywaczy Szajka przy pomocy wybijania szyb, okradała okna wystawowe.

Od dłuższego już czasu szajka włamywaczy, dokonywała nocną porą na terenie naszego miasta okradania okien wystawowych przy pomocy wybijania szyb. Dzięki energicznemu dochodzeniu udało się wreszcie policji śledczej szajkę tę zlikwidować i osadzić pod klucz. Do szajki należą: Karol Madera, szewc z zawodu, lat 27, z Bydgoszczy; dostał on chwilowy „urlop“ z więzienia, w którym odsiadywał karę za kradzież i zamiast włączyć się do pracy, skorzystał z wolności, aby kraść po dawnemu. Dalej Jan Moczyński, robotnik, lat 18, bez stałego miejsca zamieszkania; Władysław Górny, robotnik, lat 18, z Bydgoszczy i Julian Urbański, lat 19, z Bydgoszczy. Są to znani policji złodzieje, którzy mają już za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Dokonali oni następujących kradzieży z okien wystawowych: w składzie instrumentów muzycznych Fritza przy ulicy Dworcowej, w składzie bławatów Popławskiego przy ulicy Długiej, w składzie bławatów Derchelta przy Pl. Teatralnym, w składzie konfekcji męskiej H. Cohna przy ul. Jana Kazimierza, w restauracji Goncerzewicza przy Zbożowym Rynku, w składzie konfekcji męskiej i damskiej Drabkina przy

Zbożowym Rynku, w składzie Tulei przy ulicy św. Trójcy, w składzie Pawła Lermana przy ulicy Poznańskiej, w składzie konfekcji Zaremby przy ulicy Długiej i in. Jak widzimy z tego spisu, banda ta była nader niebezpieczną.

Po ujęciu szajki i przeprowadzeniu rewizji, wiele skradzionych rzeczy odnaleziono i niektórym poszkodowanym zwrócono prawie w całości, innym zaś tylko w części, bo złodzieje zdolali je już przehandlować. Znaleziono również wiele skradzionych rzeczy w rękach paserów, którym zostały odebrane. Złodzieje w skradzione ubrania i bieliznę postraili się i z całą bezczelnością paradowali sobie po mieście, zadając szkody.

Ze skradzionych wódek niestety, nic już nie zdołano odebrać, bo bandyci wszystkie wypili.

Nadmienić należy, że w czasach ostatnich, policja likwiduje już trzecią szajkę złodziejską w Bydgoszczy. Z przechwyceniem zaś ostatniej, wybijanie szyb wystawowych, które prawie co noc miało miejsce, jakoś teraz ustało.

## „Wyspa Nieznana“ i „Królowa Othe“ na ekranie.

Jedno z przedsięwzięcia filmowych zakupiło od cenionego powieściopisarza dra Antoniego Marczyńskiego dwie jego powieści „Wyspa Nieznana“ i „Królowa Othe“, które drukowaliśmy w naszym piśmie.

Niebawem więc przewijać się będą przed nami na płótnie filmowym znane nam z powyższych powieści postacie.

W najbliższych dniach rozpoczniemy druk nowej powieści dr. Antoniego Marczyńskiego pod tyt.: „Niewolnice z Long Island“.

## Wbrew prawu i rozsądkowi.

Mimo uruchomienia w porze letniej całego szeregu robót mamy w Bydgoszczy stale jeszcze bardzo pokaźną liczbę bezrobotnych i to starszych, posiadających rodziny. Skutkiem zastanowienia zapomóg z funduszu doraźnych znajdują się bezrobotni, którzy wyczerpali świadczenia z funduszu ubezpieczeniowego w rozpaczliwym położeniu.

Kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy robi, co może, aby naszych bydgoskich bezrobotnych jakoś pomieścić. Od czasu do czasu czytamy jego komunikaty, ostrzegające pp. pracodawców przed przyjmowaniem pracowników z poza Bydgoszczy z pominięciem bezrobotnych miejscowych. Mimo to i wbrew wyraźnym przepisom, przyjmują niektórzy pracodawcy do pracy ludzi pozamiejscowych. Redakcji pisma naszego zgłoszono świeżo cały szereg takich wypadków. Ograniczając się na dziś do stwierdzenia, że w przyszłości wymienić będziemy nazwiska, podkreślamy raz jeszcze, że pominięcie bezrobotnych miejscowych jest przeciwne rozporządzeniom i może być karane grzywną. Jest ono także nierozsądne. Przecież każdemu mieszkańcowi Bydgoszczy musi zależeć na tem, by bezrobocie u nas znikło a zarobki pozostawały w Bydgoszczy, zasilając temsamem zdolność konsumcyjną ludności miejskiej.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wzywamy przy tej sposobności, aby machinacjom, wynikającym najczęściej z chęci zysku (zamiejscowym zwykle płacą niższe zarobki), w obronie bytu naszych bezrobotnych jaknajenergiczniej się przeciwstawiał.

Powieść ta, pisana jedrnle i żywo, obfituje w cały szereg nader ciekawych i sensacyjnych wydarzeń.

Kto dotąd nie zapisał „Dziennika Bydgoskiego“ na miesiąc czerwiec, niech to uczyni natychmiast, ażeby uniknąć ewentualnej przerwy w dostarczeniu pisma.

Prosimy opowiedzieć swym krewnym, sąsiadom, przyjaciółom i znajomym, że drukować będziemy nową bardzo zajmującą powieść, i zachęcić ich do zaabonowania „Dziennika Bydgoskiego“ na czerwiec.

## Niebywała drożyzna masła.

Czego władze nie widzą.

Funt masła na targu kosztuje obecnie do 3.40—3.50 zł., a w składach dochodzi do 4 zł. W wysięgu cen, który w ostatnich czasach przeżywamy, masło osiągnęło stosunkowo najwyższy szczyt. Jest to — jak tłumacza handlarze — skutek wywozu tego produktu do Gdańska, który pokrywa głównie dzielnica zachodnia. Kongresówka znajduje się pod tym względem w lepszym położeniu. Argument ten nas nie przekonuje, gdyż towaru na rynku nie brak.

Zdaniem ogólnem ceny masła są wygórowane. Pasze bowiem zapowiadają się dobrze, co powinno wpłynąć na niższe ceny.

Pół biedy byłoby, gdyby dobroć towaru odpowiadala cenom. Tak niestety nie jest. Dochodzą nas liczne skargi ze stony naszych gospodarzy, że za swe drogie pieniądze otrzymują często towar mało wartościowy, nieraz sfałszowany.

Czy nasze władze na to patrzą? Gdzie zostaje kontrola żywności? Nie wystarczy wydawać setki rozporządzeń, zrobionych bardzo mądrze, choć często mało praktycznie przy zielonym stole. Władze powinny widzieć przedewszystkiem to, co się dzieje w naszym codziennym życiu, powinny pomagać ludności w walce z wyżyskiem, który u nas grasuje coraz bujniej, mimo że życie reguluje się z góry według paragrafów.

Na rynku uderza fakt, że dostateczna podaż masła nie usprawiedliwia do śrubowania cen. Czyżby więc nie pomogło tu przepisanie cen maksymalnych? Magistrat powinien jaknajrychlej w tę tak nagłą i bolącą sprawę włączyć i powziąć środki zaradcze przeciw lichwie targowej.

Stan wody w Wiśle, w dniu 24 maja, rano: Zawichost 1.52, Warszawa 1.50, Płock 1.37, Toruń 1.68, Fordon 1.70, Chełmno 1.65, Grudziądz 1.92, Korzeniewo 2.24, Piekło 1.54, Tczew 1.46, Einlage 2.22, Schievelhorst 2.40.

## Z Ligi Katolickiej.

O badaczach Pisma świętego. Wykład ks. Szymańskiego.

W ub. poniedziałek odbyło się zebranie Ligi Katolickiej przy parafii św. Trójce, na którym referat o badaczach pisma św. wygłosił ks. Szymański. Prelegent wyjaśnił, iż nawet w Starym Zakonie Pismo św. mogli tłumaczyć ludowi tylko kapłani i starsi w zakonie. W kościele katolickim księgi święte tłumaczył ludowi biskupi i kapłani, którzy wraz z sakramentem kapłaństwa otrzypywali specjalnie łaski Ducha św.

I tak było, aż do czasów Lutera, który na swój sposób począł opowiadać swym zwolennikom pisane księgi święte.

Referent w przystępny sposób wykazywał ile błędów, przekręcań, fałszywych cytów i fałszywych heretyckich powstało ze sposobu dowolnego tłumaczenia Pisma św. I po dziś dzień znajdują się ludzie i sekty, które przypisują sobie prawo tłumaczenia Pisma św. I w Bydgoszczy powstała przeniesiona z Ameryki sekta „Badaczy Pisma św.“, w której „ślepy ślepego usiłuje prowadzić“.

W dyskusji zabierali głos pp.: Naparty, Montewski, Średziński, Majewski. Zabrał również głos ks. prob. Skonieczny, który wyjaśniał dlaczego Hodurówcy tak, jak i inni heretycy nienawidzą kościoła św. Bo gdy zdradzili wiarę ojców swoich, złością i nienawiścią starają się zagłuszyć sumienie swoje. W końcu p. Górski zareferował o stanie organizacji parafjalnej „Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary“. Organizacja powyższa liczy 213 członków. Pan Górski nawoływał do liczniejszego współdziałania parafjan na tem polu. Śpiewem „My chcemy Boga“ zakończono zebranie.

## Łańcuch składek na budowę kościoła na Szwederowie M. B. N. P.

Na zawezwanie p. Zygfryda Gruszczyńskiego z dnia 3 bm. składam niniejszem na kościół szwederowski Matki Boskiej Nieustającej Pomocy kwotę 20,— zł, prosząc równocześnie o kontynuowanie tego łańcucha: p. hr. Czapskiego w Smogulcu, p. hr. Potulicką na Potulicach, p. hr. Irenę Buińską w Bydgoszczy, p. Mieczysława Chłapowskiego w Bagdadzie, pow. wyrzyski, p. Popiela w Kostrzynie, p. szambelanową Komierowską w Niezychowie.

(—) Karol Dunin.

\*

Niniejszem przyłączam się bez zawezwania do ogłoszonego łańcucha składek na kościół szwederowski pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, składając kwotę 20,— zł i proszę jednocześnie o kontynuowanie tego łańcucha: p. Apolinarego Bartha w Bydgoszczy, Warszawska 21, p. A. Burzyńskiego w Bydgoszczy, Dworcowa 87, p. Antoniego Chwiałkowskiego w Bydgoszczy, Dworcowa 7, p. Piotra Godka w Bydgoszczy, Dworcowa 67, p. Leona Bonina w Bydgoszczy, Dworcowa 16, pp. Braci Szulc w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 28.

(—) Henryk Gruszczyński.

## Zebrań Zarządu Powiatowego Chrześcijańskiej Demokracji na m. Bydgoszcz.

odbędzie się w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2 w czwartek, dnia 24. bm.

Ze względu na ważność spraw udział wszystkich członków konieczny. Przewodniczący.

## KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, 24. 5. godz. 8: występ St. Jaracza „Romans pana kasjera“. Premiera.  
Piątek, 25. 5. godz. 8: występ St. Jaracza „Romans pana kasjera“.  
Sobota, 26. 5. godz. 8: występ St. Jaracza „Romans pana kasjera“.  
Niedziela, 27. 5. g. 8: występ St. Jaracza „Romans pana kasjera“.



## Zebrań osadników powiatu bydgoskiego.

W ub. niedzielę odbyło się w Bydgoszczy powiatowe zebranie osadników pod przewodnictwem p. Rasmusa z Kruszyńska. P. Rasmus przewodniczył w zastępstwie prezesa Tow. osadników, p. Letkiego, który został w swych czynnościach organizacyjnych z ważnych powodów zawieszony i który na to stanowisko prawdopodobnie już nie wróci. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu, członek głównego zarządu w Poznaniu, p. Koralewski wygłosił referat o uchwałach, zapadłych na wszechpolskim zjeździe osadników w Poznaniu. Jak z referatu p. K. wynika, zjazd powołał do rady nadzorczej pp.: dyrektora kół rolniczych Redingera, majora Palucha i osadnika Mazura, przycem postanowił, aby związek nawiązał ściślejszy kontakt z Bankiem Rolniczym, celem łatwiejszego przeprowadzenia postulatów Zw. Osadników, jakoteż łatwiejszego otrzymywania pożyczek.

Zjazd uchwalił poczynić energiczne starania u władz o zniesienie rent osadnikom z 43 na 18 3/4 procent, gdyż według obliczeń tyle one winny wynosić. Również poczynione zostały starania do ministerstwa w sprawie osad anulacyjnych, jakoteż w sprawie krzywdzącego osadników przeliczenia wpłat. Wpłaty miały stanowić jedną trzecią wartości osady, tymczasem teraz po przeliczeniu, zrobiły się z tego grosze. Wnieśli także do ministerstwa sprzeciw w sprawie zamierzonej przez rząd zmiany dawnych kontraktów, zawartych z osadnikami; rząd bowiem nie chce uznać kontraktów, lecz przeprowadzić nowe oszacowania osad. Dalej objaśnia referent, że następujące kredyty zostały przyznane osadnikom: 1) długoterminowy do lat 30, o który mogą się ubiegać tylko ci osadnicy, którzy posiadają już przywłaszczenie; 2) mniej dłuższy do lat 3 i do wysokości 6 tysięcy złotych; 3) krótkoterminowy do 6 miesięcy i do wysokości 2 tys. zł., którego to kredytu udziela Powiatowa Kasa Oszczędności w zwykłym trybie, t. j. z podpisami dwóch żyrantów. O dwa ostatnie kredyty mogą się ubiegać i ci osadnicy, którzy nie mają jeszcze przywłaszczenia.

Celem odciążenia pracy urzędowi okr. ziemskiemu, którego urzędnicy musieli całymi dniami udzielać informacji i objaśnień osadnikom, związek osadników tę część pracy wziął na siebie, angażując specjalnego urzędnika w tym celu tak, że odtąd po wszelkie informacje należy się zwracać jedynie do związku, który też będzie załatwiał sprawy osadników. W końcu przewodniczący powiadomił zebranych, że przyszły zjazd osadników odbędzie się 4 tygodnie w Bydgoszczy, przedtem jednak odbędzie się jeszcze zjazd w Koronowie.

Dodać należy, że województwo poznańskie liczy 20.000 osadników.

## Baczność rolnicy, członkowie Kółek Rolniczych!

Hasło „W jedności siła” zrozumieli rolnicy powiatu bydgoskiego. Jak wielkie znaczenie mają dziś nasze Kółka Rolnicze, z których to rolnik czerpie swoje wiadomości fachowe i inne, o tem wiemy. Chcąc jednak, aby rolnik — producent mleka, miał i w sprawach handlowych swoją obronę oraz aby nie był poszkodowany, zrozumiano istotną potrzebę utworzenia Zw. Producentów Mleka. To też na życzenie szereżkich kół rolniczych utworzono Związek Producentów mleka na okręg bydgoski. W skład zarządu wchodzi pp.: Dudziński z Gościeradza, Jaskólski z Zalesia oraz Baumgart z Okola. W skład rady nadzorczej wchodzi pp.: adw. Szczudłowski, Mieczysław Letke, Stanisław Wolski, Gordon, dyr. Raczkowski, St. Brzósćkowski, Dzwonkowski, Leon Stachowicz, Urbanowski — wszyscy z pow. bydgoskiego.

Związek zawarł umowę z Mleczarnią Wielkopolską w Bydgoszczy, ul. Gdańska 75 c, mocą której członkowie Zw. Producentów mleka mogą do wymienionej mleczarni odstawić każdą ilość mleka, otrzymując 4 grosze na litrze więcej, aniżeli inne mleczarnie płacą.

Obowiązkiem każdego rolnika jest przystąpić do Zw. Producentów Mleka oraz odstawić swoje mleko do Mleczarni, wskazanej przez wymieniony związek, popierając temsamem polską placówkę.

Wszelkie zgłoszenia i zapytania prosimy kierować na ręce p. Perlika w Bydgoszczy, ul. Nowodworska 50 lub do Mleczarni Wielkopolskiej w Bydgoszczy, ul. Gdańska 75 c.



## Czy nie zapomniałeś

odnowić prenumeraty „Dziennika Bydgoskiego” na czerwiec?

Listowi przyjmują przedpłatę tylko do 25-go bm.

## Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

Sprawa udziału rzemiosła na Powszechnej Wystawie Krajowej w roku 1929 w Poznaniu wciąż jeszcze zajmuje sfery rzemieślnicze i jest powodem zwoływania licznych zebrań i narad.

Cechy i rzemiosło powinno jako takie zająć jedno z głównych miejsc. Wystawy są najskuteczniejszym sposobem reklamy i rozwoju drobnego przemysłu, powiększają pole pracy i zbyt wyrobów rodzinnych.

To powinno rzemiosło zrozumieć i więcej, jak dotąd mimo kilkakrotnych zebrań i nawoływań wziąć się do zrealizowania.

## Teoria i praktyka w wymiarze podatku obrotowego.

Na posiedzeniu Komisji skarbowej Sejmu w dniu 16 maja br. oświadczył minister skarbu, że wymiar podatku obrotowego za rok 1927 dla przedsiębiorstw sprawozdawczych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, wzrosł w okręgu Izby Skarbowej w Grudziądzu o 38,2% a dla przedsiębiorstw niesprawozdawczych wzrosł tylko o 29,7%.

Rzeczywistość jednak okazuje co innego, a mianowicie, że poszczególnym firmom handlowym zwiększono obroty

	Zeznanie obrotu na rok 1927.	Wymierzony obrót za rok 1926.	Obrót wymierzony przez władze za 1927.	Powyższe podwyższono w stosunku do 1926 r o %
bławy obuwie		36.000.—	70.000.—	100 proc.
kolonjalka	145.047.50	18.000.—	50.000.—	200 „
papier	12.600.—	176.000.—	230.000.—	35 „
wyszynk	32.780.—	18.000.—	28.000.—	55 „
kolonjalka	24.000.—	32.910.—	57.660.—	85 „
„	6.500.—	30.000.—	70.720.—	110 „
„	390.000.—	6.500.—	36.000.—	20 „
cukierki	97.000.—	320.000.—	454.000.—	25 „
bławy	202.000.—	120.000.—	150.000.—	150 „
cukiernia	23.900.—	280.000.—	660.000.—	110 „
wyszynk	35.500.—	25.000.—	55.800.—	162 „
„	14.700.—	23.848.—	60.700.—	70 „
żelazo	70.000.—	14.000.—	23.000.—	200 „
kolonjalka i wyszynk	200.000.—	40.185.—	120.000.—	200 „
wyszynk	43.013.—	160.000.—	450.000.—	30 „
		46.000.—	59.000.—	

W Chełmnie np. jednemu płatnikowi ustalono obrót za r. 1926 w sumie 18 000 zł., obecnie zaś pomimo, że zeznał 28 000 ustalono na zł. 120 000.

## Za pracę nadgodzinową należy się wynagrodzenie!

(Orzeczenie Sądu Najwyższego).

Zdarzały się wypadki, że sądy oddalały skargi robotników, wnoszone przeciw pracodawcom, uchylającym się od zapłaty za pracę nadgodzinową. Sądy orzeczenia swe w tych sprawach motywowały tem, że, o ile pracodawca nie mógł się wykazać zezwoleniem odnośnych władz na przedłużenie godzin pracy, pracownik nie był obowiązany i nie powinien był pracować ponad przepisana ustawą normę czasu.

Sąd Najwyższy jednak wydał orzeczenie, które stanie się zasadą przy rozstrzygnięciu tego rodzaju sporów.

Mianowicie, w sporze Józefa Wurma przeciwko firmie „M. Stok, B. Jarosz i L. Fiszbejn” w Lucku, o wynagrodzenie za nadgodziny, sąd przyjął, iż okoliczność, że praca ponad normę ustawową odbywała się bez zezwolenia względnie zawiadomienia właściwej władzy, nie pozbawia pracownika prawa do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd Najwyższy uzasadnia, że o ile pracodawca przedłuży godziny obowiązującej pracy bez zezwolenia względnie powiadomienia odnośnych władz, podlega karze, ale nie wynika z tego, aby pracodawcy nie stosujący się do ustawowych przepisów w tym przedmiocie, uprawnieni byli do ciągnięcia stąd dla siebie zysków, z oczywistą krzywdą pracowników, przez nieprzyznanie tymże prawa do określonego ustawą dodatkowego wynagrodzenia za pracę nadgodzinową.

To orzeczenie Sądu Najwyższego, nie pozostawia już żadnej wątpliwości co do interpretowania odnośnej ustawy.

## Stan zasiewów.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 mierny, 1 — zły) około 20-go kwietnia, przedstawia się przeciętnie dla całej Polski następująco:

	1928	1927	
kwiecień		marzec	
kwiecień		kwiecień	
pszenica ozima	2,9	3,1	3,5
żyto ozime	2,7	2,9	3,3
jęczmień ozimy	2,7	2,6	3,3
rzepak ozimy	2,7	2,8	3,4
konopczyzna	2,9	3,0	3,5

Wobec takiego stanu, G. U. S. przeprowadził i w tym miesiącu dodatkowe badanie w okresie od 20 kwietnia do 5 maja. I chociaż był to okres pewnego ocieplenia, jednak w tak krótkim czasie nie udało się zauważyć wyraźnego zwrotu ku lepszemu, czego ogólnie oczekiwano, gdyż jedynie w woj. poznańskim i pomorskim można było stwierdzić polepszenie, natomiast w woj. wschodnich stan ozimin uległ pogorszeniu, w innych pozostał bez zmiany. Do robót wiosennych przystąpiono ze znacznym opóźnieniem z powodu wyjątkowo długiej zimy, jak i z powodów powrotów parokrotnych zimna i śniegów. Na wschodzie zaledwie rozpoczęto roboty przy uprawie zbóż i okopowych. Na zachodzie prace są najdalej posunięte, ogólnie można przyjąć, że w okresie do 1-go tygodnia maja na całym obszarze kraju wykonano około 75% robót przy uprawia jarych zbóż i od 25—50% robót przy sadzeniu ziemniaków i buraków cukrowych. Wszystkie to razem, siłą rzeczy musi się odbić na pewnym opóźnieniu tegorocznych zbiorów. Co się tyczy wielkości zbiorów, obecnie nic jeszcze powiedzieć nie można.

## Pomocniczy podręcznik do nauki w chemji.

Niedawno wspominaliśmy o bardzo pożytecznej broszurce inż. Czesława Bieżanki o sztucznym nawozie p. t. „Sulfosfat”. Autor ma za sobą już kilka prac z zakresu nauk przyrodniczych, a ostatnio wydał cenną szczególnie dla młodzieży szkolnej książkę p. t. „Jak się uczyć wzorów w chemji?” Inżynierowi Bieżance chodzi głównie o odciążenie pamięci przy zdobywaniu owego mnóstwa skrótów chemicznych, odstręczających od pracy umysłowej, a jednak koniecznych do przyswojenia sobie tak ważnej wiedzy w zakresie chemji. Dlatego zaprzęgi do nauczenia się znaków chemicznych — przy nieznacznym współudziale pamięci — także kombinację umysłową, która dla ucznia jest stokrój przyjemniejszą niż mozolne „wykuwanie” oderwanych liter.

Zalety metody, w niniejszym podręczniku wskazanej, polega na tem, że autor podał uproszczone i ułatwione sposoby wprowadzania wzorów chemicznych i równań. W ten sposób drogą logicznego rozumowania przy skromnym wysiłku pamięciowym uczeń zdobywa coraz większy zasób wzorów, przyswajając sobie ochotnie coraz trudniejsze, a skutkiem tego oschła dotychczas i żmudna nauka chemji staje się ponętnym przedmiotem.

Do koła czytelników tego podręcznika zaprasza autor przede wszystkim zainteresowanych, a więc młodzież szkół średnich i technicznych tudzież słuchaczy uniwersytetu z odpowiednich działów naukowych.

Zewnętrzna forma tej książki celuje starannością opracowanie przejrzyste, korekta sumienna; skutkiem — tych walorów podręcznik godzien polecenia. Nabyć go można we wszystkich księgarniach.

## Poświęcenie i otwarcie Banku Rolnego w Chojnicach.

Dnia 21 bm. odbyło się poświęcenie i otwarcie oddziału Banku Rolnego w Chojnicach. Na uroczystości tej obecny był naczelny dyrektor Banku Polskiego p. Władysław Mieczkowski. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Makowski, poczem przemówił burmistrz miasta p. Sobierajczyk, który podkreślił znaczenie tego aktu i korzyści jakie mieć będzie miejscowe społeczeństwo a szczególnie kupiectwo z powodu otwarcia oddziału Banku.



### Podmyty tor kolejowy w Szubinie.

#### Skutki wczorajszej ulewy.

Z Szubina telefonują nam:

Wskutek ogromnej ulewy podmyty został tor kolejowy koło dziekanki na przestrzeni 50 metrów. Na nasypie wysokości 9 metrów wiszą szyny bez oparcia. Pociągi z Bydgoszczy nie kursują. Zalana są również piwnice starostwa, szkoły katolickiej i dwie posiadłości. Straż pożarna szubińska znajduje się na miejscu katastrofy.

#### Wyjaśnienie.

W związku z zamieszczonym w „Dz. Bydg.” artykułem p. t. „Wolno w Polsce, jak kto chce”, w którym ganiliśmy nieposzanowanie święta narodowego, zaczepiony p. Romanowski nadleśniczy państwowy w Grabownie, nadesłał nam nast. wyjaśnienie:

„Ani dyrekcja lasów, ani ja nie łamałmy święta narodowego 3 maja. U mnie biuro było nieczynne, dom nadleśnictwa udekorowałem chorągiewkami i w oknach nalepkami, ja i moi współpracownicy byliśmy na mszy św. w Miasteczku i braliśmy udział w obchodzie narodowym. Po południu wyjechałem do mojej rodziny do Naki, skąd wróciłem o 9 wieczorem.

Jak wynika z tego, nie mogłem dozorować robotników w Solnówku, a zresztą ta czynność wcale do mnie nie należy i o pracowaniu w dniu 3 maja na Solnówku, dyrekcja nie wydawała żadnego polecenia.

#### ODPOWIEDZI REDAKCJI

H. K. Chelmża. Najzupełniej zgadzamy się z wywodami Pana.  
C. S. Łabiszyn. Nie nadaje się do druku.

#### SĘPÓLNO. (Spaliła się cała zagroda.)

Dnia 21 bm. wskutek uderzenia piorunu powstał pożar u rolnika Pawła Weinlanda w Cerkwicy, pow. sępoleński. Spaliły się dwie stodoły, chlew, remiza, kosi, 2 trefaki, 6 cieląt, 36 świń, 50 centnarów niemłoczonego żyta, 2 powózki, 2 wozy robocze i wszelkie maszyny rolnicze. Wartość spalonego obiektu wynosi około 50 tysięcy zł. Właściciel ubezpieczony był na 15 tys. zł.

#### BRODNICA. (Pożar.)

Dnia 19 bm. powstał pożar u rolnika Rogozińskiego Józefa w Lidzbarku, pow. brodnicki. Spalił się chlew wartości 10.000 zł. Obiekt ubezpieczony był na 6.000 zł.

#### PROGRAMY RADJOFONICZNE. PIĄTEK, 25 MAJA.

Poznań (344,8). Godz.: 13,00—14,00. Sygnał czasu. Koncert południowy kwintetu p. Carlo Castellani. 14,00—14,15: Not. giełdy pien. i zbożowo-towar. 14,15—14,30: Kom. PAT. i not. cen targ. rzeźni miejsk. 17,00—17,20: Biuletyn Zjedn. Młodz. Polsk. 17,20—17,45: (Transm. z Krak.). 17,45—18,45: Koncert popoł. 18,45—19,15: Nadprogram — p. Jan. Warendki, art. T. P 19,15—19,30: „Silva rerum” — p. Bol. Busiakiewicz, red. „Tyg. Radj.”. 19,30—19,15: Odczyt: „Zagadnienia pedagogiczne w utworach literatury pięknej: część I w pow. Zeromskiego” — prof. dr. Frycz. 19,55—20,10: Kom. gosp. 20,15—22,00:

Warszawa (1111). Godz.: 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor., nadpr. 15,00—15,20: Kom.: meteorologiczny, gosp., samorz., nadpr. 15,20—16,00: Przerwa. 16,00—16,20: Odczyt. 16,20—16,40: Przegląd wydawnictw perj. — prof. Henryk Mościcki. 16,40—17,05: Lekcja języka angielsk. lektora p. Memmi Gardiner. 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: Transmisja odczytu z Krakowa. 17,45—18,55: Transm. z Katowic. 18,55—19,05: Przerwa. 19,05—19,15: Kom. rolniczy oraz transm. z Krakowa. not. giełdy zboż. krak. 19,15—19,30: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt. 19,55—20,15: Pogadanka muzyczna. 20,15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotn.- meteor. 22,05—22,20: Kom. PAT. 22,20—22,30: Kom.: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

### Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, drużyny żeńskiego tow. gimnast. „Sokół”. Z powodu zgonu drużyny s. p. Gertrudy Błaszczakówny, zbórka wszystkich drużyn, celem wzięcia udziału w pogrzebie, w piątek, dnia 25 bm. o godz. 5.45 przed domem zostały na ul. Bocianowo 20.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Planarne zebranie odbędzie się w środę, 30 bm. wiecz. o godz. 8.30 w hotelu Lenginga. Upraszają się o liczne i punktualne przybycie.

Sokół IV Bielawy, Oddział żeński. Dziś w czwartek ćwiczenia w sali gimnastycznej na ul. Krasieńskiego. O gremjalne przybycie prosi kierownik.

„Halka”. Lekcja śpiewu w czwartek o godz. 20-ej. W drugie święto Zielonych Świąt występ w kościele Serca Jezusowego o godz. 9.45. Komplet na lekcji konieczny.

„Sokół” VIII. Lekcja ćwiczeń dziś, w czwartek, o godz. 7 wiecz. w Strzelnicy. Przybycie wszystkich drużyn konieczne.

S. M. P. „Zorza”. Lekcja śpiewu obu oddziałów w poniedziałki i czwartki zaraz po nabożeństwie majowym w szkole. Z powodu nadchodzącego występu, obecność wszystkich drużyn konieczna.

„Sokół” II, Jachcice. Posiedzenie zarządu w piątek, o godz. 19-tej. Następnie posiedzenie wydziału wychowania fizycznego w sprawie sekcji pływakkiej.

Tow. Uczniów Kapieckich. Zebranie informacyjne dziś w czwartek o 8-ej wiecz. w sekretariacie Związku Pracown. Kup. przy ul. Mazowieckiej 43. Sprawa wycieczki do Poznania i Gniezna.

Baczność, Tow. śpiewu „Lira”. Nadzwyczajne lekcje śpiewu dziś w czwartek o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Kołodzieja.

Sokół V Okole-Wilczak. Pogadanka drużyny ćwiczącej dziś o 8-ej wiecz. w lokalu p. Kamińskiego.

Sokół IV Bielawy. Posiedzenie zarządu w czwartek 24 bm. o 8-ej wiecz. w sali Instytutu Rolniczego. Bardzo ważne sprawy.

S. M. P. „Gwiazda”. Dzisiaj o 8-ej ostatnie zebranie przed zlotem. Stwierdzi się, kto wyjeżdża, zabrać również rzeczy na wystawę przeznaczone.

Związek młodzieży pracującej „Jedność”. W piątek dnia 25 bm. o godz. 7 odbędzie się nadzwyczajne zebranie w sali 3 Maja przy Pl. Piastowskim. Goście i sympatycy mile widziani.

### Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 maja 1928 roku.  
5% Pożyczka konwersyjna 66,25  
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 98,50—97,00 (za 1 dolar.)  
5 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—58,50—00, proc.  
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.—91,  
Cegielski H. I. em. 47,00—48,00  
Dr. Roman May I—V em. 110,00—109

### Bank Polski płacił dnia 24-go maja za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,35
franki szwajcarskie	171,15
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	212,57
guldeny gdańskie	173,35
szylingi austriackie	124,91
liry włoskie	46,81
korony czeskie	26,81

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25. 5. 1928 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	50,00—52,50
Pszenica	51,50—52,00
Jęczmień zwykły	50,00—48,50
Jęczmień	48,00—45,00
Owies	48,00—45,00
Maka żytnia 65 proc.	—74,50
Maka żytnia 70 proc.	—71,50
Maka pszenna 65 proc.	71,00—75,50
Otreby żytnie	34,00—35,00
Otreby pszenne	32,50—31,00
Wyka latowa	36,00—39,00
Peluska	38,00—41,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch Viktorja	60,00—62,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubik	24,00—25,00
Łubin żółty	24,50—25,50
Seradela	32,00—31,00
Koniczyna czerwona	220—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	290—350
Koniczyna żółta oluszc.	150—180
Koniczyna żółta w łuskach	70—90
Rzepak	—
Ziemiaki fabryczne 16 proc.	00,00—00,00
Ziemiaki jadalne	—

### Licytacja.

W sobotę, dnia 26 maja o godzinie 11 przed południem przy ul. Gdańskiej 152 w podwórzu będą licytował dobrowolnie:

## samochód

### 6 osob. Austro-Daimler

14/35 HP., z światłem elektrycznym i starterem elektr., z nadbudówką, w stanie gotowym do jazdy, prawie nowy. (13488)

Max Cichon, aukcjonator.

### Przetarg publiczny

owocu z alei czereśniowych i wiśniowych na szosach powiatu świeckiego odbędzie się w sobotę dnia 2 czerwca o godz. 9.30 w starostwie w Świeciu pokój 11.

Warunki ogłoszone będą przed rozpoczęciem przetargu. Kaucja licytacyjna 50 złotych.

Starosta

(—) Kowalski.

Z powodu likwidacji filji polecam tanio na sprzedaż rozmaite meble biurowe jak: stoły, krzeselka, biurka, ok. 40 sztuk kotwic ciężkich, 40 P. S. Ikomobile (Lanz), gater z zapęd. górny oraz inne sprzęty.

Zgłoszenia w kantorze (13426)

Solec Kujawski, ulica Dworcowa nr. 7  
Firma: JUL. WEGENER, Solec-Gdańsk.

### Uwagze Szan. Czytelników!

Radzimy w interesie własnym naszych Czytelników przed kupnem radjo, rowerów, maszyn do szycia, gramofonów i płyt, zegarów i wiele innych niezbędnych przedmiotów w każdym domu, zaopatrzyć się w najnowszy cennik ilustrowany firmy

M. Okoń, Warszawa, Zielna 11  
Tel. 121-86.

Zwracać się listownie bezpośrednio do powyższej firmy w Warszawie, która wysła cenniki ze szczegółami sprzedaży na warunkach niezwykle dogodnych, bezpłatnie. (12679)

### Popierajcie Dziennik Bydgoski!

W sobotę przed Zielonemi Świątkami tj. 26 maja br.

## biura nasze będą zamknięte.

Bank Bydgoski, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen  
Tow. Akc., Bank Związku Spółek Zarobkowych,  
Oddział Bydgoszcz, Miejska Kasa Oszczędności.

## Spróbuj szczęścia

które czeka każdego kupującego los za

## 1 złotego

## Wielkiej Loterii Fantowej

Stowarzyszenia Urzędników W. R. Dyrekcji Lasów Państw. w Toruniu

Za jednego złotego można wygrać:

1. Pianino „Sommerfelda”
2. Sympialnie
3. Motocykl
4. Dryling „Nowatogo”
5. Maszynę do szycia „Singer”
6. Radjo aparat 4 lamp. z głośnik.
7. Dłbelówka „Manufaktura Siegerise d’Arma”
8. Rower
9. Aparat fotograficzny „Zeis’a”
10. Serwis porcelanowy 12 osob.

oraz jedną z dalszych 990 cennych nagród w przedmiotach wartościowych.

Nie żałuj więc grosza, spiesz i kupuj los, a szczęście łatwo może Ci dopisać.

Ciągnięcie odbędzie się dnia 18 lipca 1928 r. pod kontrolą notarij. i specj. w tym celu wyłon. komisji.

Losy można nabyć w Państw. Nadleśnictwach, Starostwach, Magistratach, w Toruniu zaś w księgarniach, sklepach monopolowych oraz u członka komitetu p. Szczepanowskiego, ul. Pod Krz. Wieżą 14. Blizsze szczegóły w kronice. (13527)

Komitet Loterii Fantowej.

## Na sprzedaż w Helu

# KIOSK

w najlepszym położeniu, 6,50 m. długi, 5,50 m. szeroki, z drzewa, papą kryty, 4 ubikacje. Zgłoszenia do: J. SCHEIBA, Wejherowo, Pomorze. 13459

Prima  
matjasy  
angielskie,  
sery  
oraz  
sardynki  
poleca (13522)  
Władysław Piotrowski,  
Bydgoszcz, Szpitalna 3.  
(Zbożowy Rynek).



Poleca swoje uznane i renomowane wyroby — na składzie wielki wybór (13552) gotowych powozów i bryczek od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Odnowienie i wyrestaurowanie używanych starych pojazdów wykonujemy prędko, solidnie i po umiarkowanych cenach. UWAGA! Przy fabryce warsztat reperacyjny maszyn rolniczych. Fabryka powozów dawn. Sperling-Wakto Telef. 80. Rok zał. 1864.

## Ostrzeżenie!

Szanownych Klientów firmy „Elektrotechnika” właśc. inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski, dawniej Toruńska, teraz Kościelna 2, ostrzegam, iż p. inż. M. Brukarzewicz nie jest upoważniony do odbierania należności dla firmy „Elektrotechnika” gdyż z takowej wystąpił z dniem 1 maja br. Wszelkie wpłaty na ręce p. inż. Brukarzewicza nie uznaje się. (13510)

„Elektrotechnika” właśc. Karol Wrycz-Rekowski Bydgoszcz, ul. Kościelna 2.

## Do pierwszej Komunii św. Książki

do nabożeństwa w sprawie białej, skórkowej i imitacji, różańce, obrazki pamiątkowe, powinszowania poleca w wielkim wyborze (13517) Franciszek Jaszek, Skład papieru, Wełniany Rynek 13.

## Korzystne kupno okolicznościowe!

Sprzedaję na obcy rachunek: (13521) kanapę orzechową z panelą obciągniętą brązowym piętrem fryzowym, kanapę obciągniętą skórą saffjanową w formie klub., 3 krzesła dębowe obite skórą saffjanową, stół okrągły do pokoju mejskiego, podjum wielki 170x125 cm. obciągnięta brązową fryzą i balustradę, 2 zdobne ozklenia wielkość 40x160 cm. F. Wolff, dom mebli, Bydgoszcz, Grunwaldzka 138.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!



Oszczędna i dbająca o swą bieliznę gospodyni używa tylko

# Kosznik'a 33% GRYF

najlepszy i najtańszy proszek mydlany

KWK

Jedyny  
wytwórca  
na całą  
Rzeczposp. Polskę

**FR. KOSZNIK**

FABRYKA  
MYDEŁ  
BYDGOSZCZ

**DROBNE OGŁOSZENIA**

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. —  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

**POLECENIA**

**Przepowiednie**  
wydarzeń, przyszłości, losu  
perjod złych i dobrych, z  
gwiazdostanu, chwili urod-  
zenia. Przyjmuje od 10-jej  
do 1-jej i 3-jej do 7-mej.  
Andrzej Pawłowski astrolog  
Toruń, ul. św. Ducha 13,  
III piętro, róg Kopernika.  
13417

**Akuszerka**  
Gryfkowska prywatna klini-  
ka dla położnic przy-  
jmuje prywatnie i z kasy  
chorych. Długa 5, tel. 1673.  
13408

**Powozy**  
wolanty, samojazdy, bryczki,  
polowezyki kryte,  
półkryte, gotowy wybór,  
najlepsze wykonanie, po-  
leca Sperling nast., Nakło,  
przy Dworcu. 28783

**Fotograficzne**  
zdjęcia legitymacyjne, gru-  
powe, przemysłowe, do-  
świadczalne, tajne, rekla-  
mowe, dla wzbogacenia  
się, w dzień i w nocy po-  
czawszy od 50 gr. wyko-  
nuje „Wioł“, Bydgoszcz,  
Sienkiewicza 44. (7123)

**Meble**

wszelkiego rodzaju, solid-  
nego wykonania: kompletne  
sypialnie, jadalnie, kuchnie  
oraz pojedyncze szafy, stoły,  
łóżka, krzesła, kanapy, le-  
żanki na najkorzystniejszych  
warunkach poleca Andrzej  
Nowak, Podgórna 28, róg  
Wełniany Rynek. (6230)

**Hafty**  
i mereżki wszelkiego ro-  
dzaju oraz najmodniejszy  
haft „Toledo“ wykonuje  
„Alicja“, Wesola 11, tele-  
fon 1679. (5334)

**Rakiety tenisowe**  
przyjmuje do naprawy  
Stanisław Niewczyk, skład  
i pracownia instr. muzy-  
cznych, Bydgoszcz, ulica  
Gdańska 147. (7171)

**Bacność!**  
Dobrze i tanio wykonuje  
wszelkie prace tapicerskie  
nowe i przeróbki, kanapy,  
leżanki, materace itp. rów-  
nież wszystkie prace w  
zakres rymarsko-siodlar-  
ski wchodzące. J. Sikorski,  
mistrz rymarsko-  
siodlarski, Raclawicka 22.  
(13357)

**SPRZEDAŻE**

**214 mórg**  
pszen. buraczanej ziemi do  
objęcia 35 tys. zł, 40 mórg  
ziemi pszennej do objęcia  
4500 zł przyjmuje nowe  
zlecenia poleca Biuro Zie-  
mianin, Fordon, Wioślarska  
1. (13469)

**70 mórg**  
dobrej ziemi, 30 tys. zł,  
gospodarstwo 68 mórg  
pszennej ziemi, bardzo  
korzystnie, cena 30 tys. zł,  
gospodarstwo 46 mórg  
pszennej ziemi cena 13 tys.  
zł, gospodarstwo 100 mórg  
dobrej żytn. ziemi 35 tys.  
zł poleca Biur Ziemianin  
Fordon, Wioślarska 1.  
(13468)

**Piękny majątek**  
260 morgowy pszenno-bu-  
raczanej ziemi wtem 14 mrg.  
łaki, dom, 12 pokoi z kom-  
fortem, elektryczne światło  
w całym zabudowaniu, oto-  
czenie wspaniałe, park,  
ogród owocowy przy, przy  
mieście i kolei, z komple-  
tnym inwentarzem żywym  
i martwym, w tem parowy  
garnitur 200.000 zł. lub za-  
miana na kamienicę w  
Poznaniu, Bydgoszczy; biuro  
„Pogoń“ Dworcowa 80, te-  
lefon 1815.

**29 morgowe**  
gospodarstwo na nizinach  
bez długu, w tem 9 mórg  
łak, ogród, z żywym i  
martwym inwentarzem,  
1 km. od Grudziądza z  
powodu starości i choro-  
by zaraz na sprzedaż. J.  
Górski, właśc. Michała  
poczta Grudziądz powiat  
Świecie p/W. (13252)

**Okazyjnie**  
majątek prywatny 830 mg.  
pszenno-buraczanej i jedna  
część żytniej ziemi, na  
Pomorzu, wtem jest dzier-  
żawa plebanji, korzystna,  
70 funtów z morgi, dom,  
10 pokoi, zabud. dobre  
maszynowe, inwentarze, 30  
koni, 40 krów, i 20 młode-  
go bydła. 25 świń, na  
sprzedaż tylko poważnemu  
reflektantowi. Cena razem  
280 tys. zł, wpl. 150 tys. zł,  
Zgł. przestać do Dz. Bydg.  
pod „Majątek 830 mg.“ (7160)

**Dom**  
II piętrowy z dwoma skła-  
dami, wolnem mieszka-  
niem na sprzedaż. Wia-  
domość ul. Reja 3 I ptr.  
(7291)

**Dom**

3 piętr, z składem, miesz-  
kanie wolne bez długu  
za 45 000 zł sprzedaje biu-  
ro centralne Dworcowa 69,  
tel. 850. Nowakowski.  
7264

**Korzystnie.**  
Hurtowy i detaliczny skład  
kolon. wraz monopolowa  
podaż soli w pełnym biegu  
w większym pow. mieście  
z świetną okolicą jest za-  
raz względnie od 1. 6. 28  
do nabycia. Egzystencja  
zapewniona. Do objęcia  
potrzeba ca. 45 tys. zł.  
Adr. wskaze Dz. Bydg.  
(13353)

**Wózek**  
ręczny z skrzynią na 2  
kołach sprzedam za 40 zł.  
Jagiellońska 37, I piętro  
prawo. (7286)

**Sprzedam**  
100 do 200 ctr. ziemni-  
ków jadalnych. Wiadom.  
Gdańska 88. Leon Garsz-  
ka. (7304)

**2 kuchenki**  
z kafli do rozbiórki ta-  
nio sprzedam. „Pharma-  
chemia“, Jagiellońska 22.  
7306

**Wóz**  
jednokony 2" na sprze-  
daz. Kowalewski, Grochol,  
pow. Bydgoszcz. (13450)

**Piano**  
ładne, zagraniczne, sprzeda  
Majewska, Pomorska 65.  
7258

**2 kamienie**  
francuskie średnica 1,20  
m. mało używane poszu-  
kuje Młyn Murzyńko tele-  
fon 32, poczta Gniew-  
kowo. (13379)

**Sprzedam**  
używane siodła do kon-  
nej jazdy. Obejrzeć można  
Kościuszki 13. 13335

**Rower**  
męski sprzedam tanio,  
Gdańska 58. 7252

**Szafa**  
do pieniędzy i biurko na  
sprzedaż. Grunwaldzka 6.  
13452

**Dwudziątowe sito**  
plaskie (Plansychter) kom-  
pletne w dobrym stanie  
do natychmiastowego u-  
żytku gotowe i cylinder  
(Obersychter) sprzeda ko-  
rzystnie Młyn Parowy  
Wonna, poczta Szwarce-  
nowo, Pomorze. (13253)

**Natychmiast**

na sprzedaż maszyna i  
prasa do torfu, 140 m.  
szyn podwójnych. Cena  
podług umowy. Sikorski,  
Pastwisko p. Nowe, dworzec  
Warlubie powiat  
Świecie. (13460)

**5 lampkowa**  
Stabilidyna duży głośnik,  
kompletna akcesoria sprze-  
dam. Krasieńskiego nr.  
III piętro. 7100

**Magiel**  
duża na sprzedaż. Gdań-  
ska 31/2 II ptr. prawo.  
(7220)

**Szofer**

trzeźwy obeznany „Tatra“  
z dobrymi świadectwami  
może się zaraz zgłosić.  
Miłowski Toruń, Mostowa  
nr. 18. 13380

**Szofer**  
z 1000 zł kaucji może się  
zaraz zgłosić. Oferty pod  
„H. L. 200“ do Dz. Bydg.  
(13470)

**Pomocnik**  
fryzjerski męski i damsko-  
męski potrzebni zaraz lub  
później. Zbożowy Rynek  
nr. 5. 13316

**Miody**  
czeladnik młynarski do-  
brze obeznany w swym  
zawodzie może się zgłosić.  
Młyn wodny i motorowy  
Bielice, poczta i stacja  
Biskupiec, Roth. (13462)

**Dziewczyna**  
od 14 lat może się zgłosić  
do dzieci. Śniadeckich 27,  
I ptr. prawo. (7280)

**Kucharka**  
znająca kuchnię warszaw-  
ską potrzebna do pensjo-  
natu na letnisku. Zgłaszać  
się ul. Petersona 15, par-  
ter. (7296)

**Od 1 lipca**  
1928 roku potrzebna jest  
de dworu doświadczona  
osoba umiejąca dobrze go-  
tować, zaprawiać, piec i  
prasować. Zgł. uprasza się  
do Dz. Bydg. pod nr. „666“  
13051

**Przyjmę**  
uczciwego, samotnego  
człowieka do koni, gospo-  
darstwo, Leśnictwo Pań-  
stwowe Jeciere p. Solec  
Kuj. (13427)

**Potrzebny**  
zaraz uczciwy i pracowity  
chłopiec jako praktykant  
ogrodniczy. W majątku  
b. dobry ogrodnik. Wia-  
domość najlepiej osobi-  
ście. Maj. Wierzhocinek,  
stacja kolejki i poczta  
Trzemietowo. (7231)

**Dziewczyna**  
zdrowa i uczciwa do dzie-  
lności i wszelkich prac domo-  
wych może się zgłosić.  
Gdańska 19, III ptr. lewo.  
13355

**Slużaca**  
starsza uczciwa która umie  
gotować potrzebna od 1-go  
czerwca. Podwale 17, zegar-  
mistrz. (13372)

**Dziewczyna**

która pracowała przy iry-  
sach i karmelkach poszu-  
kuje „Aida“ Garbary 6.  
(13471)

**Ucznia**  
do restauracji możliwie  
takiego, który już 1 rok  
praktykował poszukuje.  
Zgł. przyjmuje restaura-  
cja Sielanka, Śniadeckich  
nr. 29. (13475)

**Pokój**

umebl. z osobnem wej-  
ściem dla 2 panów zaraz  
do wynajęcia. Orla 3.  
13482

**Zamówienie.**

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc czerwiec 1928 roku za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Miejscowość: \_\_\_\_\_ ulica i nr.: \_\_\_\_\_

**Kwint pocztowy**

Zł \_\_\_\_\_  
tytułem przedpłaty na Dziennik Bydgoski za czerwiec 1928 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ 1928  
podpis: \_\_\_\_\_

**Zamówienie.**

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc czerwiec 1928 roku za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Miejscowość: \_\_\_\_\_ ulica i nr.: \_\_\_\_\_

**Kwint pocztowy**

Zł \_\_\_\_\_  
tytułem przedpłaty na Dziennik Bydgoski za czerwiec 1928 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ 1928  
podpis: \_\_\_\_\_



Dnia 22 bm. o godzinie 3/8 rano zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana córka i siostra, s. p.

# Gertruda Blaszkówna

przeżywszy lat 15, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 6 po południu z domu żałoby przy ul. Bocianowo 20 na nowy cmentarz

## Do wiadomości

wszystkim tym obywatelom, u których pan **Adam Sawicki, ul. Śniadeckich 4** mnie oczerniał, że wysłałem do niego polecony list ze żądaniem przedłożenia go wszystkim tym osobom, do których rozgłaszał o mnie kłamliwe oszczerstwa.

**A. Sekowski**  
astrolog

Bydgoszcz, Gdańska 147. (13474)

## Państwowe Nadleśnictwo

poczta i stacja kolej. Maksymilianowo  
sprzeda przez licytację we wtorek, dnia 22 maja br. budulec sosn. z leśnictwa Jagodowo oddz. 5 — 122 m<sup>2</sup> i z leśnictwa Nowymostek oddz. 165 — 8,50 m<sup>2</sup> oraz drewno opałowe z wszystkich leśnictw. Płacić należy natychmiast. (13496)



## Wycieczki turystyczne po Bałtyku

s. s. „GDYNIA“

do Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandji, Estonji i Łotwy.  
**Najbliższa wycieczka 31 maja do Rönne (Bornholm) i Kopenhagi.**

Ceny wraz z wyżywieniem od 288,— złotych.  
Powrót 6 czerwca r. b.

Wszelkich informacji udziela przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska“ w Gdyni, telefon 93, oraz Pierwsze Polskie Towarzystwo Kapieli Morskich w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 20-22, telefon 295-60.

## Gustaw Bethke

mistrz stolarski.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godzinie 4.30 po południu na nowym cmentarzu ewangel., przy lesie rynkowskim.  
Uprasza się członków o punktualne przybycie. (13484)

Wolny Cech Stolarski Bydgoszcz

## Zareczyny

z panem **Józefem Datkiewiczem z Bydgoszczy**  
Franciszka Grzywaczówna Zalesie. 13463

Dnia 29-go maja b. r. o godz. 10,30 przed południem odbędzie się w kasie Maj. Miłostawskiej w Bugaju 13420

**licytacja olei czereśniowych 3 500 drzew.**  
Zarząd Majętności Miłostawskiej.

**CZADKI do wszystkich szkół, urzędników, wojska i towarzyszy**  
na dogodnych warunkach oraz niskich cenach poleca **W. Świtalski**  
ulica Niedźwiedzia 4.

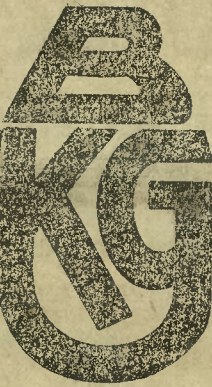
Maturzystę jako **elewa** przyjmie (13487)  
**Apteka pod Orłem** właśc. T. Reszka Inowrocław.



## Porter

wyśmienitej jakości w beczkach i butelkach poleca **Browar Toruński T. A. Toruń. (11493)**

Gen. zastępcstwo w Browarze Kuntersztyn T. A. Filja: Bydgoszcz, ul. Pomorska 35 Telefon 115



**Browar Kuntersztyn T. A. Filja Bydgoszcz Pomorska 35, telef. 115**  
poleca swoje jasne i ciemne piwo eksportowe w beczkach i butelkach

## Przetarg.

Państw. Urząd Bud. Naziemnego w Starogardzie ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie kapitalnego

**remontu instalacji wodociągów i kanalizacji Państw. Nadl. Wirty** pow. starogardzki. Ślepe kosztorysy otrzymać można za poprzednią zapłatą 3,— zł w biurze Urzędu, ulica Hallera 16, I. p. Oferty w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem należy składać w wymienionym biurze do dnia 2/VI 1928 o godzinie 14.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 5%, oferowanej kwoty w postaci a) gotówki b) papierach wartościowych, podanych do wiadomości obwieszczeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 19 stycznia 1928 r. „Monitor Polski“ nr. 22 z dnia 27/1 1928 r. lub c) inne pewne poręczenia.

P. U. B. N. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość kwoty ofertowej, tudzież nieprzyjęcia żadnej oferty bez podania powodu. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w biurze i terminie wyżej oznaczonym w obecności ewentl. przybyłych oferentów. (13394)

Kier. P. U. B. N. (—) A. Okonek, budowniczy.

## Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 25. bm. o godzinie 12 w poł. sprzedawac będą przy ul. Dworcowej 7 II. p. lewo najwięcej dającemu za gotówkę:

## kanapę pluszową

13538) Milczewski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

## Sprzedaż przymusowa.

W piątek dnia 25 bm. w południe o godz. 12-ej sprzedam przy ul. Wincentego Pola 1, w warsztacie stolarskim p. Bochańskiego, przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę.

## szafę do ubrań.

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.



## Wielki skład Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg  
Najdokładniejsze odtłuszczenie 26576  
Dogodne warunki spłaty

## Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

Bez trudu każdy oszczędzi dużo pieniędzy gdy używa w gospodarstwie domowym tylko (4846)

## Mydło Mixa i Mixin extra

Od roku 1867 jest zasadą mego przedsiębiorstwa dostarczyć zawsze tylko co najlepsze po niskich cenach.

**Ernst Mix, fabryka mydeł Bydgoszcz.**

## Wyjątkowe kupno okazji!

## Samochód Steyr

12/40 P. S., otwarty  
6 siedzeniowy, 6 cylindrowy, 6-krotne opony mechanizm oraz zewnętrznie w najlepszym stanie, korzystnie na sprzedaż.  
Informacji udzieli portier hotelu „Danziger Hof“ w Gdańsku.

PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA WYSKAZANE CENY!

**KACZMAREK BYDGOSZCZ WINA LIKIERY**

! Gdańska 25 !  
Telefon 1363  
9292

## Okręgowa Elektrownia pow. kartuskiego „Rutki“

poszukuje zaraz

## młodszego elektrotechnika jako rysownika.

Zgłoszenia z podaniem referencji, życiorysu, uwierzytelnionych odpisów świadectw oraz warunków wynagrodzenia kierować pod adresem: Kierownictwo Elektrowni „Rutki“, Kartuzy Pomorze.

Nie uwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi.

13414) Kierownictwo Elektrowni „Rutki“.

## Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu

ogłasza

## KONKURS

na obsadę załogi pogrębiarek kubiłowej i ssącej w składzie następującym:

1. kierownik (technik maszynowy)
2. bagermistrzów — dwóch
3. pomocników bagermistrza — dwóch
4. starszy majtek — jeden
5. maszynistów — dwóch
6. pomocników maszynisty — dwóch
7. starszych pałaczy — dwóch
8. pałaczy — dwóch.

Do posad tych przywiązane są pobory:  
ad 1. — X. do VIII. stopnia służbowego urzęd. państw.  
ad 2. 3. 5. 6. — XIII. do X. st. służb. funkcj. niższych  
ad 4. 7. — XIII. do XI. st. służb. „ „  
ad 8. — XVI. do XIII. „ „  
zależnie od kwalifikacji, praktyki itd. — oraz dodatki podczas pracy poza miejscem przydziału, którym jest Tczew (Zarząd Dróg Wodnych) unormowane obowiązującymi rozporządzeniami.

Do podania należy dołączyć: 1. metrykę urodzenia, 2. poświadczenie obywatelstwa polskiego, 3. świadectwa lub uwierzytelnione ich odpisy, 4. świadectwo moralności, wystawione przez państwową władzę policyjną.

Posady mogą być objęte ewentl. zaraz. Przyjęcie nastąpi na razie za kontraktem.

Podania należy skierować do Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu, ul. Bydgoska 22, najpóźniej do dnia 15-go czerwca 1928 r. (13497)

Do 1.: III-2186/28.

## Inspektorów - akwizytorów

na Pomorze specjalnie dla działów:

życie, wypadki, odpowiedzialność cywilno - prawna  
poszukuje 13506

## Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń „VITA“ w Warszawie

Zgłoszenia przyjmuje Jeneralna Reprezentacja na Pomorze, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18 c, tel. 19.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłat. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.